

Katowicka Biblioteka Publiczna
CZYTELNA
w Opolu



Kolekcja
Emila Kornasia

Rok VIII.
 Nr 12.

Wiarys

Myśli i słowa Marszałka Śmigłego-Rydza

...PATRZYŁEM Z BLISKA NA POWSTAJĄCĄ POLSKĘ, BYŁEM WŚRÓD TYCH, KTÓRZY MIELI ZA SZCZYT WALCZYĆ OD POCZĄTKU W JEJ OBRONIE. PYTAŁEM SIĘ NIERAZ SAM SIEBIE, CZY POLSKA BEZ PIŁSUDSKIEGO WYBRNĘŁABY Z TYCH STRASZLIWYCH TRUDNOŚCI? NA BOGA, NIE!

..HISTORIA NASZYCH BOJÓW UWIENCZYŁA BAGNET NIEJEDNYM WAWRZYNYM, NIEJEDNA PIEŚN WYŚPIEWAŁA JEJ CHWAŁĘ...

...ŻOŁNIERZ, OD KTÓREGO SIĘ DYSCYPLINY WYMAGA, MUSI WIEDZIEĆ, DLACZEGO SIĘ JEJ OD NIEGO WYMAGA I TA DYSCYPLINA MUSI BYĆ ROZUMNA, ODRÓŻNIAJĄCA ISTOTĘ RZECZY OD JEJ CZYSTO ZEWNĘTRZNYCH PRZEJAWÓW...

....Z WYROKÓW JEDNAK PRZEZNACZEŃ BYŁ W POLSCE CZŁOWIEK, KTÓRY SPĘDZIŁ DŁUGIE DNI I NOCE NA BADANIU PRAW TEGO ŻYWIÓLU. PRAWA TE NIE PRZERAŻAŁY GO, BO WIEDZIAŁ. ŻE ONE PODLEGAJĄ MĘSTWU DUCHA. I CHOCIAŻ WOBEC WIELKOŚCI NARODU POLSKIEGO NIKŁY BYŁ STAN ILOŚCIOWY WOJSKA, BO WYNOŚIŁ W ZWIĄZKU STRZELECKIM ŁĄCZNIE Z DRUŻYNAMI OKOŁO 10.000— CZŁOWIEK TEN, KTÓRY STAŁ SIĘ MĘŻEM OPATRZNOŚCIOWYM DLA POLSKI I KTÓRY PÓŹNIEJ JAKO WÓDZ NACZELNY DO ZWYCIĘSTWA JĄ PROWADZIŁ, POWZIĄŁ DECYZJĘ W IMIENIU POLSKI“.

MICKIEWICZ DAWAŁ NAM SŁOWA NA OKREŚLENIE NASZYCH MŁODZIEŃCZYCH ZACHWYTÓW, DAWAŁ STYL TYM, KTÓRZY SWĄ DUSZĘ BUDOWALI. UCZYŁ ON NAS POLSKI LEPIEJ, ANIŻELI JAKIKOLWIEK NAUCZYCIEL HISTORII. MOCĄ WIELKIEJ POEZJI OŻYWIAŁ I NAPEŁNIAŁ PRAWDZIWA TRĘŚCIĄ MDŁE, ZWIĘDŁE FRAZESY PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH. TAK BYŁO.

DOBRE JEST I ZDROWO DLA NARODU, GDY UMIE SZANOWAĆ I ZNA CNOTĘ TRUDU ŻOŁNIERSKIEGO I GDY SIĘ CZASEM ZASTANOWI NAD POWAGĄ I WIELKOŚCIĄ ŻOŁNIERSKIEGO OBOWIĄZKU.

...TRZEBA UMIEĆ PATRZEĆ I PRACOWAĆ W SPRAWACH PANSTWA NA DALSZĄ METĘ. NIE MOŻNA BYĆ DOJUTRASZKIEM, ŻYJĄCYM Z DNIA NA DZIEŃ!

„PAMIĘĆ O NADLUDZKIM WYSILKU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DLA POLSKI BĘDZIE DLA NASZEJ ARMII WIECZYSTYM SZTANDAREM, NAKAZUJĄCYM ODDAWANIE CAŁEJ DUSZY I WSZYSTKICH SIŁ OBOWIĄZKOM ŻOŁNIERSKIM W CZASIE POKOJU I UCZĄCYM UMIERAĆ ZA OJCZYZNĘ W CZASIE WOJNY“.

BITNOŚĆ, ZAPAŁ I NIE SZCZĘDZONA KREW NIESZCZĘŚLIWYCH ŻOŁNIERZY POWSTANIA LISTOPADOWEGO ZOSTAŁY ZMARNOWANE, SIŁY NARODU NIE ZOSTAŁY WYZYSKANE, BO NIE BYŁO WODZA.

SZTANDARY OWYCH ŚWIETNYCH PUŁKÓW STAŁY SIĘ LUPEM ZWYCIĘZCY, WOJNA ZOSTAŁA W SPOSÓB DLA ŻOŁNIERZA NIEZROZUMIAŁY PRZEGRANA...

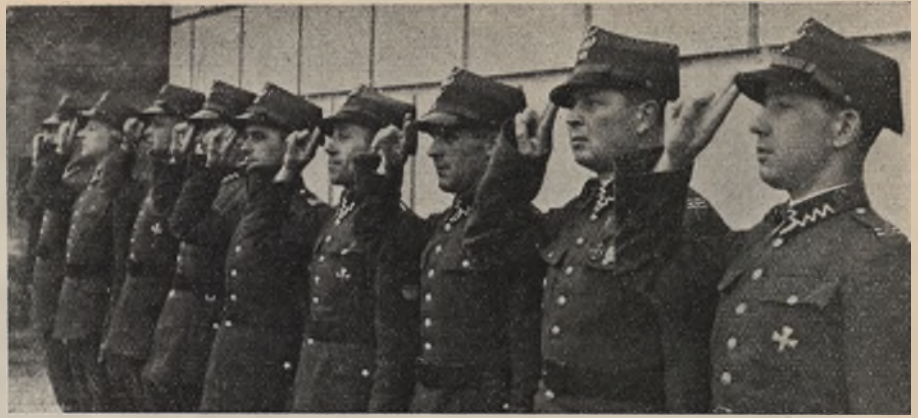
....WOJNA NOWOCZESNA WYMAGA OD CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA JAK NAJWIĘKSZEGO ZROZUMIENIA JEJ ISTOTY, GDYŻ WSZYSCY OBYWATELE, BEZ WZGLĘDU NA TO, CZY ZNAJDUJĄ SIĘ NA FRONCIE, CZY W KRAJU, CZY NOSZĄ MUNDUR WOJSKOWY, CZY UBRANIE CYWILNE MUSZĄ DLA WOJNY PRACOWAĆ“...

...W 20-TYM ROKU, JAKO DOWÓDCA ARMII WIEDZIAŁEM, ŻE WYNIK WALKI NA MOIM ODCINKU WPŁYWA DECYDUJĄCO NA WYNIK WOJNY. A OD POCZĄTKU 19-EGO ROKU, TO ZNACZY OD PIERWSZYCH MOMENTÓW MEGO DOWODZENIA W WOJNIE POLSKO-ROSYJSKIEJ, NIE WIEDZIAŁEM CO TO KLĘSKA. NAJTRUDNIEJSZE SYTUACJE, CHWILOWE KRYZYSY, KTÓRE W KAŻDEJ BITWIE ISTNIEĆ MUSZĄ, KONCZYŁY SIĘ ZAWSZE ZWYCIĘSTWEM, DLATEGO TEŻ JA I ŻOŁNIERZE, KTÓRYMI PRZEZ DŁUŻSZY CZAS DOWODZIŁEM, UWIERZYLIŚMY, ŻE SZCZĘŚCIE WOJENNE ZAWARŁO Z NAMI NIEROZERWALNY SOJUSZ, ZDAWAŁO NAM SIĘ, ŻE NIE PRZYJDZIE NAM BYĆ ŻOŁNIERZAMI, KTÓRZY SIĘ COFAJĄ...

NA OKŁADCE: MARSZAŁEK POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI W ROZMOWIE Z GENERAŁEM ŚMIGŁYM - RYDZEM NA UROCZYSTOŚCI 10 - LECIA 6 PUŁKU PIECHOTY LEGIONÓW W WILNIE W 1925 ROKU

....,PUŁK 6 PIECHOTY LEGIONÓW TO JEDEN Z PUŁKÓW I DYWIZJI LEGIONÓW, KTÓRA ZDOBYŁA SOBIE W CZASIE WOJNY POLSKO - ROSYJSKIEJ OPINIĘ JEDNEJ Z NAJLEPSZYCH NASZYCH DYWIZYJ PIECHOTY...“

General Śmigły - Rydz



W DNIU ŚWIĘTA WODZA

„Miejcie ambicję być wyjątkową, wspaniałą armią“.

Każdy z nas ma swe doroczne święto. W Polsce jest to dla nas dzień imienin, święto naszego patrona, kiedy wszyscy drodzy nam i bliscy, rodzina, koledzy i przyjaciele składają nam swe życzenia. Ten odwieczny w Polsce zwyczaj, zakorzeniony od stuleci, uświęcony najlepszą tradycją, obchodzony jest powszechnie, w wojsku jeszcze może serdeczniej i cieplej, niż w reszcie społeczeństwa. Takim najuroczystszym świętem w wojsku był przez długie, długie lata dzień 19 marca — wiemy wszyscy dlaczego i — szkoda próżnych słów, by tłumaczyć, dlaczego nawet dziś, mimo, iż Wielki nasz Solenizant w owym dniu, Twórca i Wódz Polski Odrodzonej i jej sił zbrojnych odszedł od nas w swe królestwo wiekuistej chwały, dzień 19 marca corocznie przejmując nas dreszczem wzruszenia.

Wszelako, dziwnym zbiegiem okoliczności, tak, jak najpierwszym uczniem Komendanta, najbliższym Jego współpracownikiem, wykonawcą najtrudniejszych, stworzonych przezeń zadań był ten, który dziś nam przewodzi, Marszałek Edward Śmigły-Rydz, tak też i dniem najbliższym kalendarzowo dawnego Komendantowego Święta, jest — 18 marca.

Wiemy dobrze wszyscy, kto w dniu tym jest Solenizantem, do kogo płyną najlepsze życzenia i wokół kogo skupiają się silniej, niż w każdym innym dniu nasze serca.

To dzień imienin następcy Józefa Piłsudskiego w dowodzeniu wojskiem polskim, to święto doroczne Marszałka Śmigłego - Rydza.

Jesteśmy żołnierzami. Wielu pośród nas pamięta dobrze te czasy, kiedy w takich dniach marcowego przedwiośnia siedzieć trzeba było w okopach nad Nidą, potem w bagnach i wertepach Wołynia, potem po przerwie roku 1917 i 1918 sposobie się trzeba było do jednej z najpiękniejszych wypraw pamiętnej Wielkiejnocy wileńskiej, to znów, kiedy po ukończeniu akcji zimowej w Inflantach wypoczywaliśmy krótko przed wielką wiosenną ofensywą, przed wielkim pochodem na Ukrainę, Kijów, Dniepr... Do nas, starych, których się sporo wówczas i w latach późniejszych wykruszyło, z biegiem lat przybyło i przybywa wciąż rosnące grono młodszych kolegów, ale wszyscy — i starzy i młodzi wiemy przecie jedno: jeśli mamy Wodzowi naszemu w dniu Jego dorocznego święta składać staropolskim obyczajem tradycyjne imieninowe życzenia, to trzebaż tu — żołnierskim prawem — *nie słów a czynów*. Wiemy przecież dobrze i może lepiej, niż kto inny, że najpiękniejszymi nawet słowy nie wiele można zbudować, podczas gdy najskromniejszy, przemyślany i uczciwy czyn cuda jest zdolny czynić.

Tak więc chcielibyśmy czynem naszym złożyć Wodzowi życzenia, uczcić Jego święto, ucieszyć Jego serce. W takich razach, gdy o czyn idzie, ludzie nieraz zastana-

wiają się nad wyborem: jedni chcą ofiarować jakiś przedmiot pamiątkowy, inni coś budować, kościół, pomnik, czy szkołę. My kłopotu nad wyborem nie mamy. My — wiemy dobrze co robić nam należy, każdy z nas, od najstarszego, krzyżami i medalami obwieszona weterana, aż do najmłodszego kolegi, który wczoraj ledwie do grona naszego przybył — wiemy, czym uradować serce Wodza.

Trzeba nam w takim dniu, jak dzisiejszy, wyteńczyć się tylko silniej, niż kiedykolwiek, w naszej pracy codziennej, w głębi serca przyrzec *przed sobą samym*, że ten wysiłek nie osłabnie, że będzie podjętą do wysiłków dalszych w roli, jaką pełniemy, w budowie, umocnieniu i doskonaleniu wojska polskiego.

Swego czasu, gdy organ nasz, „Wiarus“, powstawał, było to przed laty *siedmiu*, — *Wielki Marszałek*, mówiąc o powołaniu naszym, pomocników oficerów w urabianiu młodych obywateli na dobrych obrońców kraju, podniósł rolę naszą jako trudną, odpowiedzialną i *wielką*. Te słowa nieśmiertelnego Wodza Polski Odrodzonej powinny być dla nas wielką zachętą w naszej pracy. Powinniśmy o nich pamiętać zawsze, szczególnież zaś, kiedy — przy ułomności ludzkiej ogarnia nas chwilowe choćby zniechęcenie, niewiara w siły własne, niepokój, czy poddałyśmy zadaniu.

W takich, ciężkich dniach naszego zawodu, ale także i w takim uroczystym dniu, jak dzień dzisiejszy, imienin naszego Wodza powinniśmy o takich słowach, o takim *przykazaniu* dobrze pamiętać.

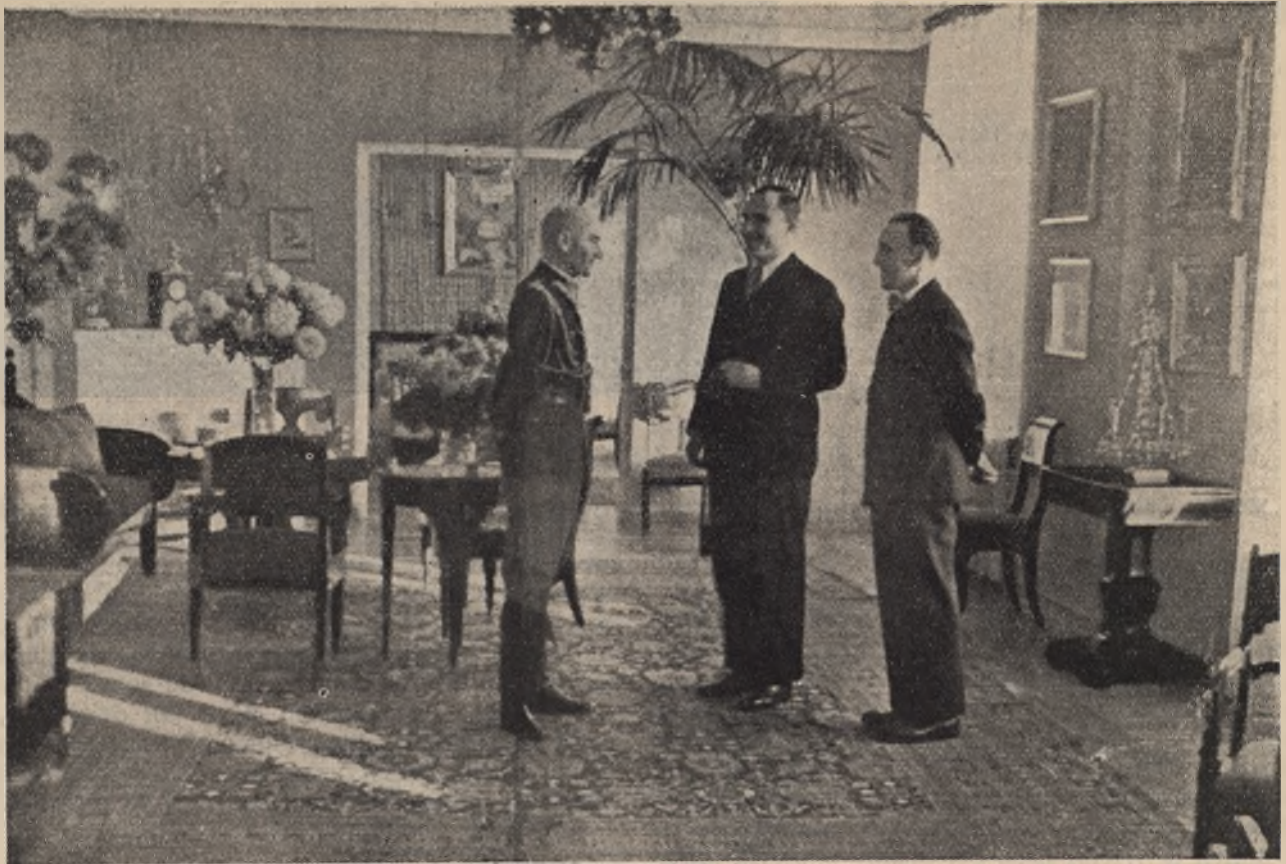
Bo, prawem Bożym, nie stało dziś Tego, kto owo przykazanie nasze, jako swój testament pozostawił: patrzy na nas z krainy Nieśmiertelności, *ale dzieło Jego — wojsko polskie przezeń stworzone trwa*. W wojsku tym, w olbrzymiej, skomplikowanej machinie, każdy z nas ma swe określone miejsce, zakres odpowiedzialności, ogrom obowiązków, rolę właściwą.

Mamy nad sobą Wodza, który był Jego uczniem. Wódz nasz, Solenizant dzisiejszy w swym rozkazie na dzień 19 marca roku ubiegłego przypomniał nam, mówiąc o Wielkim Budowniczym Polski, iż „*armia jest największą Jego miłością i dumą*“, poczym dodał:

„Pamiętajcie żołnierze, że najważniejszym czynnikiem i gwarantem wielkości państwa jest bitna i sprawna, cnotami żołnierskimi hartowna armia“.

Rok temu ledwie w te słowa odzywał się do nas Marszałek Śmigły-Rydz. Dziś, w dniu Jego imienin, jako dowód, że Go czcimy i kochamy prawem sercem żołnierskim, że życzymy Mu wszelkiej pomyślności i sukcesów w Jego pracy, że pójdziemy za Nim wszędzie, gdzie rozkaże — przejmijmy się do głębi duszy, do każdej kropli krwi, tym, co nam powiedział, naprężmy w naszej pracy wszystkie nasze siły i przysięgajmy sobie, iż takimi zostaniemy *nawzawsze*.

Niech takie będą nasze dla Wodza życzenia.



W GOŚCINIE U MARSZAŁKOWSTWA





W GABINECIE



DO DOMU



NA SPACER



W ROZMOWIE Z MALARZEM O UMIŁOWANEJ SZTUCE



DNIA 10.III.1937 ROKU. AMBASADOR JAPONII WRĘCZYŁ MARSZĄKOWI ŚMIGŁEMU - RYDZOWI WIELKĄ WSTĘGĘ ORDERU „WSCHODZĄCEGO SŁONCA” (I KLASY)



Dnia 15.III.1937 roku. Marszałek Śmigły-Rydz przyjął delegację grupy kawalerii Związku Oficerów Rezerwy OK I w osobach: generał Golecki, pułkownik Dębiński, porucznik Dobrzyński, porucznik Wodzianko, porucznik Malanowicz, podporucznik Iwanowski i podporucznik Lenczewski. Delegacja z okazji 10-lecia istnienia grupy wręczyła Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi pomsument (rzeźbę w trysie)

13.III.1937 roku. W Oficerskim Yacht-Klubie minister spraw wojskowych generał Kasprzycki urządził herbatkę dla wyższych dowódców. Herbatkę zaszczylił swą obecnością Marszałek Śmigły-Rydz (widoczny na pierwszym planie z biskupem polowym wojska polskiego, Gawliną)

FINLANDIA

(388.451 kilometrów kw.,

3.500.000 mieszkańców).

Finlandia zajmuje wchodnią część półwyspu Skandynawskiego. Leży nad morzem Bałtyckim, od którego fal odgraniczona jest skoerenami czyli archipelagiem skał Skoerony, składające się z granitu i gnejsu, tworzą ponure i bezładne wysypki, nagie i smutne. Finlandia to kraj bagna („Suomenlaajset” — jak swą ojczyznę zwą Finlandczycy), równin, porośniętych mchem, pagórków, skał, rozrzuconych tu i owdzie lub grupowanych, pięknych rzek, potężnych wodospadów, lasów i jezior u stromych brzegach, spoczywających w granitowych łóżyskach. Łasy oraz jeziora zajmują większą część powierzchni tego kraju.

Na północną Finlandię pokrywa tundra, na południe ciągną się lasy brzoźowe, sosnowe i jodłowe, zawierające bagna i torfowiska. Klimat Finlandii na północy jest zimny, ku południowi tę cechę ztraca, przechodząc w umiarkowaną.

Finlandczycy są potomkami Finnów. Mówią językiem śpiewnym, nadzwyczaj bogalym w wyrazy i formy, przytem harmonijnym i poczyznym. Jest to lud uprzejmy, uczciwy, poważny i nieco smutny. Wyznają luteranizm. Zajmują się leśnictwem, rybołówstwem, hodowlą bydła, rolnictwem, górnictwem, przemysłem i handlem. Oświetla stoi bardzo wyanku. Największym bogactwem narodowym Finlandii są lasy, pokrywające około 80 procent powierzchni kraju.



Widok Helsingforsu, stolicy państwa



Krajobraz fiński z lotu ptaka. Valkeala
Finlandia posiada 35 000 jezior



Wiosna w Laponii fińskiej



Fragment dziewięczonego lasu w okolicy Sodankylae



Laponka



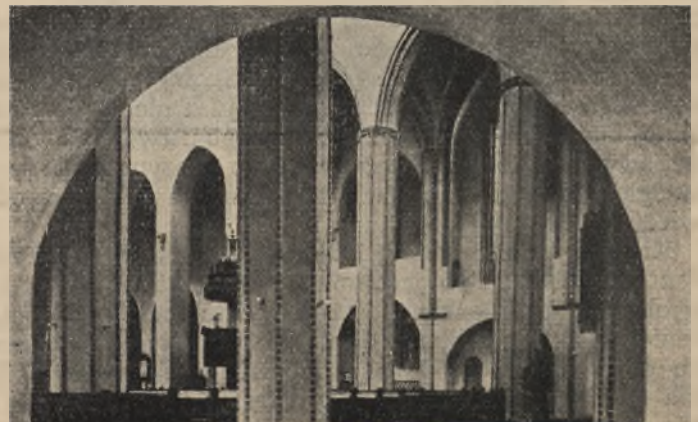
Zamek Turku w Abo



Flisacy przy pracy



Barka z beczkami, napelnionymi smolą



Wętrze katedry w Abo

Finlandia - Polsce, jej wodzom i wojsku

Nic nas nie dzieli, a wiele łączy z narodem Finnów. Porównyując nasze dzieje z historią tego kraju, dopatrujemy się dużej analogii.

Jęcząca pod zaborem rosyjskim przez z górą 100 lat Finlandia, wyzwoliła się niemal rok przed odzyskaniem przez Polskę swej niepodległości.

Oba więc państwa, Finlandia i Polska, przez dwadzieścia lat budują od podstaw nowe życie, aby wyrabiało ono w narodach wysokie wartości ducha i siły, zdolne na zawsze utrwalić ich byt niepodległy... Ta wspólna troska i wspólnie przyświecający obu krajom cel, tłumaczą najlepiej wzajemną przyjaźń, tym trwalszą, że opartą na podstawach bezinteresownych, — tym piękniejszą, że wypływa ona z szlachetnych pobudek.

Poważną rolę w okazywaniu przyjaźni w stosunkach międzynarodowych odgrywa niewątpliwie prasa tak cywilna, jak też i wojskowa. Gdy mowa o Finlandii, musimy z radością podkreślić, iż nie po raz pierwszy już na łamach jej prasy wojskowej opiewane było bohaterstwo żołnierza polskiego, nie po raz pierwszy opowiadano żołnierzowi fińskiemu o naszych wodzach, ich czynach i roli, jaką odgrywają w ogólnym życiu państwowym.

Serdeczna przyjaźń i wysokie uznanie armii fińskiej dla naszego wojska znaczy się nowym dowodem poświęcenia Polsce specjalnego numeru czasopisma „Żołnierz fiński“ („Suomen Sotilas“), organu Związku Inwalidów wojny wyzwolenczej i Związku Domów Żołnierza.

Charakteryzując powyższy numer, który przedstawia się niezwykle wartościowo tak pod względem treści redakcyjnej, jak też i strony ilustracyjnej, trudno oprzeć się wrażeniu w jak serdecznym tonie utrzymane są zawarte w nim artykuły.

Na dowód, iż wydanie przez wojskowy organ fiński specjalnego numeru o Polsce i jej wojsku nie jest aktem zwykłej kurtuazji, lecz chęcią dokładnego utrwalenia w pamięci swych czytelników wiadomości o naszym kraju jest fakt ogłoszenia przez redakcję konkursu na najlepszą odpowiedź na następujące pytania:

Kto jest twórcą wolnej Polski? Kto jest obecnie Prezydentem Polski? Kto jest nowym Marszałkiem Polski? Kto obecnie jest posłem polskim w Finlandii? Kto jest obecnie attaché polskim w Finlandii? Co wiesz o Legionach polskich? Kiedy Polska odzyskała niepodległość? Jakie było znaczenie bitwy pod Warszawą w 1920 roku? Jakie są stosunki między armią a społeczeństwem w Polsce? Jaki jest sztandar wojenny Polski?

Redakcja wyznaczyła 200 nagród na łączną sumę 12.000 marek.

Nie znamy wyników konkursu, niemniej wierzymy mocno, iż stanie się on nowym przyczynkiem zbliżenia między Polską a Finlandią, co jest życzeniem Redakcji, wyrażonym w wstępnym artykule numeru.

Przeprowadzając analogię ustosunkowania się obu narodów polskiego i fińskiego do swoich wojsk, „Żołnierz Fiński“ pisze, iż naród polski swoim gorącym patriotyzmem może być przykładem dla innych. Przeszedł on takie cierpienia, że wolność Ojczyzny i obrońcy tej wolności są dla niego wszystkim. I dlatego naród otwarcie okazuje swoje uczucia dla wojska. I tu stawia Redakcja pytanie: A jak jest w Finlandii? Choć większość narodu bez wątpienia w sercu czuje tak samo, jak Polacy, to jednak sztywny charakter Finlandczyków nie pozwala im okazywać swoich uczuć. I niestety odzywają się również i takie głosy, które dowodzą, że nie wszyscy umieją ocenić należycie znaczenia armii.

Trafnie wyczuwa naród fiński gorącą miłość Polski dla Jej Wskrzesiciela i Budowniczego, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego. W pełnych uwielbienia słowach, kreśląc sylwetkę Wielkiego Wodza w artykule „Siła charakteru“ czytamy, iż nie żadna partia, nie żaden kierunek ideowy stworzyły wolną Polskę, lecz cześć za odrodzenie i istnienie Jej należy się jednemu człowiekowi, jednemu silnemu charakterowi Józefowi Piłsudskiemu. On był tym silnym charakterem, tym wielkim duchem — pisze „Żołnierz Fiński“ — który prowadził naród polski, nigdy nie myląc się drogą do celu — do wolności i nie-

podległości. Jego życie, Jego myśli i czyny dają świadectwo tego, że siła ducha ludzkiego silniejszą jest od siły zewnętrznej. Chcemy wierzyć — kończy Redakcja ten piękny artykuł — że szlachetna pamięć Marszałka Piłsudskiego obowiązuje i nas, Finlandczyków, a zwłaszcza obrońców kraju, żebyśmy zawsze niesłabnącą wolą służyli wolnej swej Ojczyźnie, oddając wszystko za jej niepodległość i szczęście.

Bardzo szczegółową charakterystykę osoby generalnego inspektora sił zbrojnych Śmigłego-Rydza czytamy w artykule, zatytułowanym: „Nowy Marszałek Polski“. Podając życiorys Naczelnego Wodza, jego pracę niepodległościową, podkreślając wybitne zdolności, jakie wykazał w wojnie polsko-rosyjskiej w 1920 roku, wykonywając najtrudniejsze zadania, poruczone Mu przez Marszałka Piłsudskiego — autor artykułu przechodzi do omówienia roli



Tytułowa karta numeru czasopisma „Żołnierz fiński“, poświęconego Polsce



Dr K. G. Idman, minister pełnomocny
Finlandii w Warszawie

tykułu wyraża zdumienie, iż wysiłek ten został dokonany przez armię polską wówczas słabo zorganizowaną, źle wyekwipowaną i niejednolicie uzbrojoną. Sprowadza to autora do słusznego wniosku, iż zwycięstwo stało się dziełem entuzjazmu i patriotyzmu żołnierza, świadomego obrońcy Ojczyzny w jej wielkim nieszczęściu. Dla zwycięskiego Wodza, Józefa Piłsudskiego, znajduje autor słowa najwyższego uznania, pisząc, iż Piłsudski najlepiej zrozumiał wielkie niebezpieczeństwo, zagrażające Państwu: czuł On, że na Jego barkach zaciążyły losy polski i Europy. Genialnie określając sytuację, sam decydował o rozstrzygającym planie obrony i natarcia.

Na zakończenie czytamy, iż świetnym zwycięstwem nad Wisłą i Niemnem Polska odrodziła się na nowo, a zwycięstwo jej powstrzymało napór czerwonego żoldactwa wschodu — na zachód.

Omawiając wiekopomne zwycięstwo Polski nad Rosją, autor wyraża się przy tej sposobności z najwyższym uznaniem o odwadze naszego żołnierza, znanej na całym świecie. Kilkoma przykładami bohaterstwa z ostatniej wojny, oraz złożeniem hołdu poległym żołnierzom kończy autor opis naszych walk w 1920 roku.

W artykule „Kobiety w Legionach” czytamy pełną podziwu i uznania charakterystykę udziału kobiet w walkach o niepodległość. Stwierdzając, iż działalność naszych Polek była wielostronną a przy tym mozolną i bardzo niebezpieczną, podaje jako wzór do naśladowania skromność i cichość, cechujące nasze bojowniczkę o wolność. Specjalne wspomnienie poświęca autor Marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej.

Poza zasadniczymi artykułami, o których wspominaliśmy, polski numer „Żołnierza Fińskiego” porusza szereg zagadnień, dotyczących naszego życia kulturalnego i gospodarczego. Nie brak też opisów wrażeń z różnych przejawów naszego życia wojskowego. Takim nastrojowym obrazkiem jest wizyta w Szkole Podchorążych piechoty w czasie uroczystej promocji. Oto fragment z powyższego sprawozdania: „W głębokiej ciszy oddaje się cześć pamięci Twórcy armii nowej Polski, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Następnie przyszli



Attaché wojskowy Finlandii w Warszawie,
pułkownik K. A. Slóór



Podpułkownik dyplomowany Wł. Łoś,
attaché polski przy rządzie fińskim



Henryk Sokolnecki, poseł R. P. przy
rządzie fińskim

oficerowie ustawiają się koło ołtarza. Teraz mówi generał Sosnkowski: Być może z waszych szeregów wyjdzie ten wódz, któremu historia uwije wieniec chwały. Dziś Polska powierza wam obronę swych granic. Przysięgnijcie na pamięć Marszałka, że będziecie służyli Ojczyźnie aż do ostatniego tchnienia i ostatniej kropli krwi. Niech żyje Rzeczpospolita Polska. Tysiące głosów powtarza: niech żyje, niech żyje!

Pada komenda i pierwszy batalion wysuwa się kilka kroków naprzód. Podchorążowie klękają. Dotknięcie szabli generała i armia polska ma 500 nowych oficerów.”

Z pozostałych artykułów należy wymienić takie, jak: „Muzeum wojskowe w Warszawie”, „Służba pracy w Polsce”, „Najwyższe dowództwo armii polskiej”, „Towarzystwo fińsko-polskie”, „O wyszkoleniu oficerów i podoficerów”, „Król Karol XII w Krakowie” oraz omówienie książki profesora Gummerusa, znanego uczonego, wielkiego patrioty fińskiego, poświęconej Marszałkowi Piłsudskiemu, a wydanej w języku fińskim. Utalentowany pisarz ten nadzwyczaj wyczerpująco i porywająco przedstawia w swym dziele życie i niezmordowaną pracę Wielkiego Marszałka.

Na zakończenie sprawozdania z numeru fińskiego, poświęconego Polsce, dzielimy się z naszymi czytelnikami miłą wiadomością, iż w numerze tym Redakcja poświęciła specjalny artykuł naszemu „Wiarusowi”, dając bardzo pochlebną ocenę podoficerskiego tygodnika. „Żołnierz Fiński” zapowiada ściślejszą z nami współpracę prasową, z której, rzecz prosta, bardzo chętnie skorzystamy.

Będziemy budzić ducha przedsiębiorczości — szukać nowych dróg

PRZEMÓWIENIE PUŁKOWNIKA ADAMA KOCA NA OGÓLNOPOLSKIM ZJEZDZIE PRZEDSTAWICIELI WSI



Pułkownik Adam Koc przemawia na ogólnopolskim zjeździe przedstawicieli wsi

Obywatele!

Witam Was, obywatele, i dziękuję za przybycie na dzisiejszy zjazd. Jest to pierwszy krok, który czynimy na drodze, jaka doprowadzić nas musi do wydatnego polepszenia sytuacji wsi, zwarcie zorganizowanej i wytężenie pracującej nad pomnożeniem dobra ogólnonarodowego.

Z naszej zbiorowej woli ma ten zjazd dzisiejszy zapoczątkować dzieło zorganizowania społeczeństwa wsi w ramach obozu zjednoczenia narodowego, którego siły, prężność działania i planowy wysiłek mają zaważyć na losach naszego narodu i naszego państwa.

Deklaracja mówi:

„Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losu tych warstw, ich dobrobytu jako też kultury i poziomu obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i jej przyszłość“.

Całe społeczeństwo nie tylko musi to wiedzieć i rozumieć, ale musi jeszcze wytworzyć takie metody zbiorowej pracy i takie poczucie odpowiedzialności każdego z nas, aby rozpoczynane przez nas dzieło wniosło do życia narodu nowe pierwiastki i twórczej energii i obudziło drzemiące w nim siły.

Nie jest to proste ani łatwe zadanie.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę ze smutnej rzeczywistości, w jakiej znajduje się wieś polska.

Widzimy cały obraz jej gospodarczego i kulturalnego zaniedbania, widzimy biedę chłopską ze wszystkimi jej przejawami i zły skutkami tego stanu rzeczy dla państwa. Jednak nie dla rejeestracji samych tylko ludzkich krzywd, ani pustego lamentowania czy protestów stajemy do zorganizowanej pracy. Będziemy budzić ducha przedsiębiorczości — szukać nowych dróg, jeżeli stare zawadzą — zrzęcać i powoływać do zorganizowanej pracy tych wszystkich, którzy tak, jak my, szczerze, z gorącym sercem i głęboką wiarą w prawość i skuteczność naszych zamiarów stają do tej odpowiedzialnej naszej pracy.

Jest nas w Polsce wielka, bardzo liczna gromada ludzi, którzy rozumieją potrzeby wsi. Jest nas po wielokroć więcej, niż zebranych dziś w tej sali. Nie było to możliwe zaprosić wszystkich, tak jak my czujących, działaczy wiejskich. Często nie znamy ich adresów, nie wiemy gdzie są w tej chwili. Do nich też, nieobecnych tutaj, zwracam się z apelem do stanięcia wspólnie z nami do szeregów, wyruszających do pracy i walki o lepsze jutro dla Polski (oklaski).

Nikt w Obozie naszym nie rości sobie prawa do pierwszeństwa tylko dla siebie. Nikt tu nie stoi u celownika i nie rejestruje czasu zgłoszenia się, ale każdy z nas widzi w innych brata swego, jeśli jest to człowiek równie idący oddany, równie gorąco dla Polski czujący i który stanie razem z nami w jednym szeregu do wspólnej pracy. (Oklaski).

I to jeszcze chcę powiedzieć: — Życie narodu nie da się poszufladkować i podzielić na odrębne zupełnie sobie organizmy. W wielkiej rodzinie narodu całego nie ma odrębnego życia wsi i całkiem odrębnego od niej życia miast. Te dwie dziedziny życia są ze sobą związane i nie do pomyślenia jest ich traktowanie odrębne jako dziedzin ze sobą nie powiązanych.

Ogłaszam, że Obóz nasz w miastach uczyni wszystko, by przyciągnąć miasto do przyjęcia i wchłonięcia nadmiaru ludności z przeludnionych wsi. (Oklaski). Będziemy nad tym wspólnie pracować, by umożliwić ten odpływ ze wsi i zatrzymać proces zubożenia rolnika przez coraz dalsze rozdrabnianie i tak już małych gospodarstw wiejskich. (Oklaski).

Przystąpiliśmy do wielkiej pracy: — Organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego. W pracy tej nie powinno zabraknąć nikogo z Polaków, którzy we współczesnych warunkach życia całego świata rozumieją potrzebę zjednoczenia najlepszych sił narodu w walce o lepszą dla niego przyszłość.

Zdaję sobie sprawę z trudności, które stoją przed nami. Oświadczam, że wierzę głęboko i czuję to gorąco, że pokonamy we wspólnym wysiłku wszystkie przeszkody, a przyszłym pokoleniom przekazemy drogę już mocno zbudowaną, twardo ubitą i pewną. (Oklaski).

Oderwaliście się, obywatele, od swych codziennych prac i trosk i zjechałście się ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej, by zaświadczyć o swej gotowości wspólnego wysiłku dla ogólnego dobra. Rozpoczynamy tę pracę, zdając sobie sprawę z trudności, jakie będą się piętrzyć przed nami u początku tej drogi. Nic nas nie zniechęci, ani nas nie powstrzyma.

Będziemy wszyscy bardzo ostrożni w doborze ludzi, którzy na poszczególnych terenach będą prowadzić pracę. (Oklaski). Muszą to być ludzie jak najlepsi, najlepiej do tego przygotowani. Dobór ten wymaga przede wszystkim czasu. Pragnę, abyśmy wszyscy od początku rozumieli i zważyli w swych sumieniach potrzebę karności organizacyjnej.

W organizacji panować powinna od samego początku atmosfera braterska, wolna od jakichkolwiek intryg czy osobistych ambicji. (Oklaski).

Przypominam: — Każdy, kto nasze poglądy podziela, kto współz nami pracować pragnie nad zespoleniem narodu, jest nam przyjacielem, niezależnie od tego, w jakich szeregach przebywał dotychczas. (Oklaski).

Obywatele! Zadaniem naszym jest siły narodu budzić, wyzwalać, doskonalić i ku dobru i rozwojowi Polski kierować. Twórcze siły ludu polskiego pobudzić mamy do wytężonej pracy w imię dobra całego narodu i państwa.

Hold przedstawicieli wsi w Belwederze



W zwierciadle prasy

Prasa krajowa poświęca dużo miejsca zjazdowi działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej, zwołanemu przez prezydenta stolicy — pana Starzyńskiego. Zjazd ten miał na celu przyjęcie planu prac nad podniesieniem ekonomicznym i istotnym spolszczeniem naszych miast. Dzienniki omawiają rolę miast w naszym życiu gospodarczym, społecznym, kulturalnym i naukowym. Między wsią i miastem istnieje nierozdzielna i niustanna łączność, stała zależność gospodarcza i społeczna, stała wymiana produkcji. Ale miasta są z natury rzeczy czynnikiem potężnym, oddziaływającym na inne okolice kraju.

„Gazeta Lwowska“ pisze:

Mieszkaństwo polskie zrozumiało obecnie w całej pełni, że postęp gospodarczy może się dokonać tylko w harmonii wszystkich elementów gospodarstwa, tylko na linii współdziałania, kierowanego jedną myślą i jedną wolą, dobierającą środki działania i koordynującą wysiłki w imię jednej wspólnej dla całego narodu potęgi Polski. Zrozumiało, że właśnie deklaracja pułkownika Koca stwarza podstawę szerokiej konsolidacji społeczeństwa, pozwala zejść się ludziom uczciwym, którzy dotąd nie rozmawiali ze sobą, a którzy mając pozytywny stosunek do pracy, pozytywny stosunek do najistotniejszego programu, jakim jest podciąganie Polski wyżej, jakim jest budowa naszej przyszłości — będą mogli wspólnie szukać prawdy, która te wielkie cele Polski pozwoli szybko zrealizować.

„Express Poranny“ tak się wypowiada na ten temat:

W obecnej chwili historycznej rojasta polskie mają do spełnienia w stosunku do wsi misję specjalną: muszą przyjąć do swych warsztatów pracy nadmiar ludności wiejskiej, która na roli nie może znaleźć dostatecznego zatrudnienia i zarobku.

Ale spełnienie tego zadania, jakie stoi przed polską ludnością miejską, będzie możliwe tylko wtedy, gdy nastąpi istotne podniesienie wsi — jej dobrobytu, poziomu kultury. Wzrost dobrobytu i kultury wsi wywoła nowe jej potrzeby, dla których zaspokojenia będą mogły zatrudnić warsztaty mlejskie nadmiar sił ludności wiejskiej.

Interesy wsi i miast są to dwa koła, które ściśle o siebie zębiać się muszą w harmonijnym obrocie, by machina gospodarki państwowej mogła działać prawidłowo.

Również i zjazd działaczy wiejskich, przedstawicieli wszystkich powiatów Rzeczypospolitej, wywołał żywy odźwięk w prasie. W życiu wsi polskiej przewodnią zasadą — obok pierwszorzędnego zadania podźwignięcia gospodarstw wiejskich na należyty poziom — musi być dążenie, aby lud stał się narodem — pisze „Polska Zbrojna“.

Od pierwszych wojów księżych najstarszej Polski, przez różne formy właściwe różnym wiekom historii, poprzez „piechotę łanową“ Batorego, partyzanckie oddziały przeciwswedzkie Czarnieckiego, przez Kościuszkowskie zaciągi kosynierskie, wreszcie przez siwą gromadę Legionów Piłsudskiego i aż do wiekopomnej daty 1920 roku, gdy piersiami — odwiecznym przedmurzem chrześcijaństwa — odparła Polska bolszewickie hordy — wszędzie i zawsze synowie chłopcy umieli być twardymi żołnierzami. W nowej Polsce, choćby z dumą najsluszniejszą noszony tytuł „synowie chłopcy“, zamieniony być musi na tytuł, którego nigdy żadne polskie prawo nie skasuje, ale będzie go coraz bardziej podwyższało w autorytecie — na tytuł „synowie Polski“.

Włościanie, ludzie z rolą najściślej związani, kapłani, którzy z duszą wsiową zrosli się głęboko, nauczyciele wiejscy, którzy klucze do umysłów ludzi wsi trzymają, osadnicy, którzy broń żołnierską na plug dziś przekuli, organizatorzy ruchu spółdzielczego, tej potężnej dźwigni w zespolonym ulepszaniu codziennego bytu w kraju, w najszerszym pojęciu wreszcie działacze wiejscy — wszyscy ci, którzy przez doskonałe wiejskiego życia w Polsce służą pragną wielkości i dobru całej Polski, muszą zjednoczyć się dzisiaj dla wspólnego celu — jako tej „Polski synowie“.

O zbrataniu przedstawicieli najszerszych mas włościańskich w Obozie Zjednoczenia Narodowego, tak pisze „Express Poranny“:

Fakt, że ludność wiejska w kilka zaledwie tygodni po ogłoszeniu deklaracji pułkownika Koca, wysłała do stolicy swych delegatów, aby stworzyła konkretne formy organizacyjne dla pracy na odcinku wiejskim w Obozie Zjednoczenia Narodowego, jest objawem gorącego patriotyzmu i głębokiego rozumu tej najrdzenniejszej polskiej warstwy narodu.

Sharmonizowanie elementu wiejskiego z miejskim w ramach jednego obozu, pod jedną kierowniczą wolą, stworzy realne szanse skutecznego naprawienia błędów, tkwiących jeszcze w naszej strukturze gospodarczej.

Gdy te dwa elementy narodu podejmą zgodną pracę z myślą

o całości, zapatrzone w potężniejącą wielkość Polski, rozwłazanie wszystkich zagadnień stanie się znacznie łatwiejsze i podciągnięcie Polski wywyż zyska niezmomną dźwignię.

„Gazeta Polska“ omawia poszczególne punkty deklaracji pułkownika Koca. O punkcie 2. tej deklaracji, dotyczącym wojska i obrony kraju, pisze:

Z dziewięciu tez deklaracji pułkownika Koca jedna tylko — druga — mówi o wojsku. Ale wszystkie one mówią o obronie kraju, choć słów tych: „obrona“, „wojsko“ — nie zawierają.

Bo w roku 1788 Rzeczpospolitą Polską mogło obronić wojsko. Ale w roku 1937 bronić jej musi cały naród. Całą swą siłą i potęgą.

Dalej dziennik wylicza 5 najważniejszych elementów, z których składa się potęga dzisiejszego państwa.

Elementami tymi są: siła zewnętrzna, której główną podstawą jest wojsko; siła wewnętrzna, której podstawą jest ustroj, wyrażony w konstytucji; siła moralna, którą daje wychowanie i odpowiednie samopoczucie narodu; siła gospodarcza, która wyraża się w bogactwie i stopniu samowystarczalności państwa oraz dobrobycie jego obywateli. Piątym wreszcie elementem siły i potęgi państwa jest spokój, ład i równowaga społeczna.

Drogę do sharmonizowania działania tych elementów pokazał nam Marszałek Śmigły-Rydz, a rozwinęła ją deklaracja pułkownika Koca — konkluduje pismo.

Czteroletni rządowy plan inwestycyjny w szczegółach będzie się przedstawiać według relacji „Gazety Lwowskiej“ następująco:

Najbliższe lata przyniosą nam znakomity rozwój elektryfikacji kraju pod kątem wzięcia tanioci i upowszechnienia energii elektrycznej. Tanim źródłem tej energii będzie nasz południowy system wodny i powstające na nim zapory wodne. W bieżącym roku na ten cel wydane zostanie 12 milionów złotych. O dwa miliony niższa suma przewidziana jest na nową dziedzinę — gazyfikację, która w pierwszym rzędzie obejmuje rejon przemysłowy radomski i okręg centralny między Wisłą i Sanem.

Wielkie prace przewidziane są w dziedzinie morskiej, a mianowicie: rozbudowa portu gdyńskiego, portu rybackiego w Wielkiej Wsi, Pucku i Jastarni, oraz budowa kanału, łączącego port w Wielkiej Wsi z zatoką pucką. Szczególną opieką zostanie otoczone rybołówstwo morskie, które w ciągu 4 lat otrzyma 40 dalekomorskich kutrów rybackich i 8 lugrów śledziowych. Da to nowe źródło pracy naszej ludności wybrzeża, a jednocześnie zmniejszy znakomicie import ryb z zagranicy, który za okres ostatnich 10 lat wyrażał się cyfrą 400 milionów złotych.

W dziale komunikacyjnym w najbliższym czasie otrzymamy nowy dworzec w Warszawie i elektryfikację węzła podstawowego, rozbudowę węzłów kolejowych w Krakowie i Gdyni, powiększenie taboru kolejowego i budowę nowych linii. Plan uwzględni również w szerokim zakresie rozbudowę naszych dróg wodnych i dróg kołowych. Kosztem państwa lub przy jego pomocy otrzymamy około 400 kilometrów nowych dróg, nie licząc tych, które będą budowały samorządy z własnych funduszy.

Specjalne kredyty na melioracje rolne, obwałowanie rzek, podniesienie kultury łąkowej, usprawnienie inwestycji mleczarskich, budowa nowych chłodni i elewatorów zbożowych, przyczynią się do podniesienia jakości i wydajności naszego rolnictwa.

Projekty inwestycyjne są wielkim wydarzeniem, mającym bezspornie historyczne znaczenie w dziejach Polski niepodległej. Tuż na przełomie długotrwałego kryzysu gospodarczego zaczynamy planowe inwestycje, które nie tylko ożywią i skrzepią nasz organizm gospodarczy, lecz także poważnie wzmogą potencjał obronny Polski.

Nie potrzeba dodawać, że historycznie, niezmienny i dziejowo-zaborczy militarizm rosyjski jest zjawiskiem szczególnie obchodzącym sąsiadów Rosji, a przede wszystkim Polskę. Będzie to tym bardziej realne, że na zachodniej granicy Rosji czerwonej skupione zostały blisko 40 procent piechoty i około 50 procent całej kawalerii ZSSR oraz około 60 procent lotnictwa — pisze „Polska Zachodnia“.

Dalsze konsekwencje tego stanu rzeczy są tego rodzaju, że armia sowiecka poprzez pomocnicze narzędzia swej akcji prowadzi robotę przygotowawczą w pasie pogranicznym z jednej i drugiej strony kordonu, prowadzi wielką akcję szpiegowską oraz anarchizującą w krajach sąsiednich, i co nas musi najmocniej zastanowić, tym właśnie, wojenno-zaborczym celom podporządkowuje akcję Kominternu i partyj komunistycznych w krajach otaczających ZSSR a przede wszystkim w Polsce. Dlatego właśnie Polska nigdy nie może uznać komunizmu w Polsce za zjawisko natury ideowej, natomiast musi go zwalczać z całą bezwzględnością i kategorycznością. Walka z komunizmem, to walka o nienaruszalność naszych granic.

Z P o l s k i

Dnia 12.III bieżącego roku w Filharmonii Warszawskiej w obecności ministra Świętosławskiego, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i publiczności, wypełniającej salę pó brzegi, odbyły się rozgrywki finałowe konkursu Im. Chopina.

Po zakończonych rozgrywkach, które trwały do godziny 0.30, jury międzynarodowe udało się na naradę.

Okolo godziny 3 ogłoszono uchwałę jury: Pierwszą nagrodę imienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej otrzymał J. Zak (ZSRR), 2) R. Tamarkina (ZSRR), 3) Witold Małcurzyński (Polska).

W dniu 10 marca bieżącego roku ogłoszono zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o poborze rekruta w 1937 roku, które postanawia, że poborowi, uznani za zdolnych do służby wojskowej, powinni otrzymać wyszkolenie wojskowe w granicach kontyngentu, ustalonego w budżecie na rok 1937—38.

Wykonanie zarządzenia poruczono ministrowi spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych.

Znakomity malarz Wojciech Kossak otrzymał zaszczytne zaproszenie do Rumunii, gdzie będzie portretował królową Marię rumuńską. Kossak wyjedzie do Rumunii prawdopodobnie w pierwszych dniach kwietnia b. r.

Staraniem wojewody śląskiego dr. M. Grażyńskiego, który przed wojną światową pracował jako nauczyciel w miejscowym gimnazjum — wojewódzki okręg LOPP w Katowicach zamierza ofiarować jako symbol zbratania kresów zachodnich ze wschodnimi 12 samolotów RWD dla mającej się otworzyć w roku bieżącym szkoły cywilnych pilotów przy lotnisku w Stanisławowie.

Likwidacja zaległych należności niemieckich wobec kolei polskich odbywa się w szybkim tempie. Z ogólnej sumy 97 milionów złotych zdolano już uzyskać zwrot połowy należności, to znaczy prawie 50 milionów złotych, w postaci zamówień towarowych, a częściowo w gotówce. Towary zamówione z tego tytułu już nadchodzą do Polski.

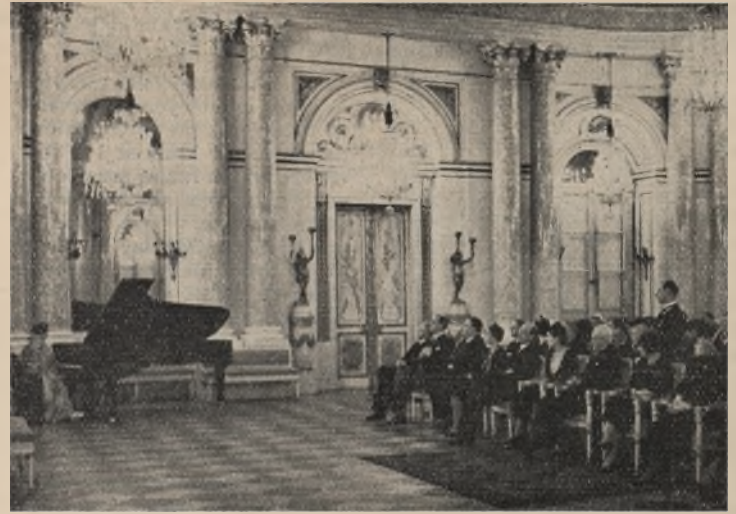
Rokowania o zawarcie dalszych transakcyj na rachunek należności są w toku. Całkowita likwidacja niemieckich należności kolejowych nastąpić ma do 31 marca 1938 roku.

Rząd jugosłowiański zamówił w warsztatach balonowych w Legionowie dwa balony, które niebawem będą wysłane do Białogrodu. Do Warszawy przybyła jugosłowiańska komisja odbiorcza, która odbyła próbny lot z Legionowa do Nasielska, wyrażając wielkie zadowolenie z polskich balonów. Wkrótce nastąpią dalsze zamówienia z zagranicy, gdzie polskie balony cieszą się opinią najlepszych.

Inicjatywa Instytutu Józefa Piłsudskiego, udostępnienia szerokim warstwom czytającej publiczności dzieła Marszałka Piłsudskiego, spotkała się z nadzwyczaj gorącym przyjęciem społeczeństwa.

W ciągu pierwszych 19 dni subskrypcji na nowe tanie wydanie „Pism zbiorowych Józefa Piłsudskiego”, wydawnictwo to zaprenumerowało 12.000 osób. Wskutek tego, Instytut Piłsudskiego podniósł nakład z przewidzianych 10.000 do 20.000 kompletów. (200.000 tomów). Subskrypcja trwać będzie do dnia 20 bieżącego miesiąca.

9.III.1937 roku. Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. dr Burckhardt z małżonką zwiedza Zamek Królewski w Warszawie



9.III.1937 roku. Herbatka dla uczestników konkursu szopenowskiego na Zamku. Podczas koncertu gra Japonka

Międzynarodowy Związek Lotniczy F. A. I., dla uczczenia pamięci słynnego konstruktora francuskiego Louis Bleriot, utworzył specjalny medal, który na wniosek komisji sportowej będzie przyznawany corocznie za najlepsze odległości, wysokości i szybkości w klasie samolotów lekkich. Wniosek teje komisji sportowej przyjęto jednomyślnie.

Po raz pierwszy postanowiono przyznać 3 medale następującym rekordzistom, a mianowicie: majorowi wojsk polskich Stanisławowi Skarżyńskiemu za rekord na odległość, panu Furio Nidot za rekord na wysokość, panom Maurycemu Arnoux i Becherowi za rekord szybkości.

W pobliżu Jezewska, wsi oddalanej o 8 kilometrów od Łomży, podniosła się na przestrzeni 18 metrów kwadratowych ziemia na wysokość półtora metra. Mieszkańcy wsi dali znać władzom o tym zjawisku. Sprawą tą zajęli się geolodzy.

Handel zagraniczny Polski z poszczególnymi krajami w styczniu roku bieżącego przedstawiał się następująco: wywieziono z Polski towarów wartości 98.326.000 złotych, natomiast przywieziono do Polski za 90.675.000 złotych. Do krajów europejskich wywieziono z Polski towarów za 81.880.000 złotych, a przywieziono za złotych 60.910.000.

W handlu zagranicznym Polski pierwsze miejsce co do wartości obrotów towarowych zajmuje Anglia z kwotą złotych 16.813.000, w wywozie, 13.371.000 złotych w przywozie. Na drugim miejscu znajduje się Belgia w wywozie 13.295.000 złotych i w przywozie 5.377.000 złotych, na trzecim miejscu Niemcy z kwotą w wywozie 10.550.000 złotych i 11.414.000 złotych w przywozie.

Z krajów pozaeuropejskich najwięcej obrotów towarowych dokonała Polska ze Stanami Zjednoczonymi A. P., a mianowicie: przywiozła towarów ze Stanów Zjednoczonych za 8.569.000 złotych, a wywiozła za 7.793.000 złotych.

14.III.1937 roku. Ogólnopolski zjazd działaczy społecznych ze wsi. Składanie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza





Na cześć Tomasa Edisona w Menlo Park w stanie New Jersey (St. Zj. A P) ma stanąć na miejscu, gdzie była pierwsza pracownia Edisona, wieża wysokości 135 stóp, uwieńczona na szczycie wiecznie palącą się potężną żarówką elektryczną (U.)

wkrótce w sprawie Adriatyku układ, wzorowany na angielsko-włoskim „gentleman-agreement”. Pakt ten ma być uzupełniony umową gospodarczą, dającą Jugosławii te same przywileje, jakie mają w dostawach drzewa Austria, a w dostawach bydła Węgry.

Towarzystwo naukowo-polityczne „Foreign Policy Association” ogłosiło cyfry wydatków różnych państw na zbrojenia, w przeliczeniu na dolary, dokonane po uwzględnieniu siły nabywczej każdej waluty. Według danych towarzystwa w roku 1936 wydano na zbrojenia w dolarach: ZSRR — 2.963 miliony, Niemcy — 2.600 milionów, Stany Zjednoczone — 964 miliony, Włochy — 870 milionów, Anglia — 846 milionów, Francja — 716 milionów, Japonia — 307 milionów.

W ciągu dwóch ostatnich lat wydatki na zbrojenia podniosły się: w Niemczech o 580%, we Włoszech o 231%, w ZSRR o 200%, w Japonii tylko o 13%.

W Belgii stwierdzono, że 40% mężczyzn w wieku poborowym jest niezdolnych do służby wojskowej. Według opinii lekarzy wojskowych przyczyną tego stanu rzeczy należy przypisać niedostatecznemu odżywianiu w okresie wojny. „Libre Belgique” twierdzi natomiast, iż spośród 72.000 mężczyzn, stojących do poboru i tak 30.000 musi ulec eliminacji ze względu na to, że kontyngent ustalony przez parlament wynosi tylko 42.000 rekrutów rocznie.

Rozpisana niedawno nowa 500-milionowa pożyczka wewnętrzna Rzeszy, rozszerzona została o dalsze 200 milionów marek. Ogólna więc wysokość nowej pożyczki wewnętrznej Niemiec wynosi 700 milionów marek.

Tegoroczne wiosenne manewry armii angielskiej odbędą się w wielkich rozmiarach. Manewry, których terenem będzie kilka hrabstw o powierzchni 30.000 mil kwadratowych, rozpoczną się niebawem. Weźmie w nich udział od 50 do 60 tysięcy żołnierzy.

W czasie obrad izby wyższej w Tokio, nowomianowany minister spraw zagranicznych Sato oświadczył, że z Chinami osiągnięto porozumienie na podstawach równouprawnienia. Japonia zatem będzie mogła współpracować na terenie Chin z innymi mocarstwami, a w szczególności z Anglią. Wystąpienie ministra Sato zostało uznane przez prasę za punkt wyjścia nowej polityki w stosunku do Chin, gdyż na tym terenie dotychczas nie było żadnych możliwości swobodnej i równoprawnej współpracy z innymi państwami.

W dniu 20.III bieżącego roku szczątki doczesne wielkiego Marszałka Focha przewiezione zostaną do nowego grobu w Tumie Inwalidów w Paryżu.

Nowy grób Marszałka Focha znajduje się w bezpośrednim są-

Ze świata

Prasa angielska otrzymała z kół rządowych informację, że ustąpienie premiera Baldwina zaraz po koronacji i objęcie szefostwa rządu przez obecnego kanclerza skarbu Neville Chamberlaina, jest sprawą przesądzoną. Między 27 a 29 maja roku bieżącego premier Baldwin zgłosi swą dymisję i król powoła Chamberlaina na premiera. Zmiany w gabinecie dotyczyć będą tylko 2 lub 3 tek i 31 maja (poniedziałek) rząd stanie przed parlamentem już z nowym premierem na czele. Nowo obsadzone być musi stanowisko kanclerza skarbu i o objęcie tego stanowiska toczą się obecnie ciche walki w kółach politycznie decydujących.

Z niektórych kół wysuwana jest koncepcja mianowania kanclerzem skarbu jednego z liberalnych członków gabinetu — sir Johna Simona, lub lorda Runcimana, dla podkreślenia narodowego charakteru rządu.

Układy włosko-jugosłowiańskie na temat zagwarantowania „status quo” dobiegają końca i podpisany będzie

siedztwie grobu cesarza Napoleona I. W ten sposób dwaj najwięksi wodzowie armii Francji spoczną obok siebie.

Ojciec Święty postanowił wziąć udział w obradach specjalnej komisji powołanej do życia dla stworzenia nowych zasad organizacji kościelnej w Etiopii. Postanowienie to dowodzi nie tylko dużego zainteresowania Papieża tą sprawą, ale też dobrego stanu zdrowia.

Do legislatury stanowej w Buffalo wniósł senator Stefan Wojtkowiak projekt budowy pomnika generała Włodzimierza Krzyżanowskiego w Buffalo. Obecnie w Stanach Zjednoczonych przygotowują się do uczczenia pamięci generała Krzyżanowskiego, jednego z bohaterów walk o niepodległość kraju, w 50-lecie jego śmierci. (31 stycznia 1887 roku).

Sir Samuel Hoare podczas dyskusji nad budżetem marynarki oświadczył: „Domagamy się w tym roku od was aprobowania wydatków, przewyższających 100 milionów funtów szterlingów oraz programu budowy 80 okrętów. Oznacza to, iż łącznie z programem roku zeszłego w końcu roku bieżącego będzie zrobione w budowie 148 nowych okrętów, w tej liczbie 5 pancerników, 4 lotniskowce oraz 17 krążowników. Jest to program rozsądny. Z powodu beczynności w ciągu lat ubiegłych jesteśmy zmuszeni dokonać w ciągu 2 lub 3 lat to, co normalnie mogło być zrobione w ciągu lat 10. Obecnie nie może być mowy o żadnej rywalizacji między flotami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Marynarka — dodał minister — jest najlepszą formą broni zaczepnej i obronnej. W obecnych warunkach flota współczesna musi posiadać silne lotnictwo. Morze i powietrze uzupełniają się.”

„OSSERVATORE ROMANO” O UROCZYSTOŚCIACH PAPIESKICH W WARSZAWIE I SPECJALNYM NUMERZE „WIARUSA”

Polska Agencja Telegraficzna (PAT) rozestła prasie komunikat następującej treści:

Citta del Vaticano, 15.III. — „Osservatore Romano” zamieszcza dziś na naczelnym miejscu obszerną korespondencję z Warszawy. Autor jej przypomina na wstępie gorące chwile 1920 roku, gdy wojska bolszewickie stały u bram Warszawy, a Polska krwią swą zadokumentowała, że nie przestała być przedmurzem chrześcijaństwa. Ojciec św., ówczesny nuncjusz, wzbudzał wówczas swą odwagą podziw mieszkańców stolicy. Węzły, zadzierzgnięte w tym czasie przez Piusa XI z Polską, nigdy już nie miały ulec rozluźnieniu. Następnie autor szeroko omawia ostatnie uroczystości 15-lecia koronacji Papieża, w których zaznaczył się szczególnie żywy udział armii polskiej, zawsze manifestującej gorąco swe uczucia dla najwyższego Pasterza. Uwagę zwracała obecność Wodza Naczelnego, Marszałka Śmigłego-Rydza na uroczystym nabożeństwie we wspaniałej katedrze warszawskiej. Na akademię w Domu Katolickim przybyli: szef Sztabu Głównego, trzech generałów, admirał Świrski oraz wielu wyższych wojskowych. Jak bardzo armia polska przywiązana jest do Ojca św., świadczy też specjalne wydanie ozdobnego numeru papieskiego wojskowego tygodnika „Wiarusa”, poświęconego w całości uczczeniu święta koronacji papieskiej, które w ten sposób stało się poniekąd świętem Polski i jej bohaterskiej armii — kończy dziennik.

W Bułgarii drogi dotąd jeszcze pozostawiają wiele do życzenia. To też rząd bułgarski wyteżę wszystkie siły, aby temu zaradzić. Na zdjęciu junacy bułgarscy budują szosę ze stolicy Bułgarii — Sofii do miasta Tatar Bazarjik (U.)



Odnaczenia

ZARZĄDZENIEM PANA PREZYDENTA Z DNIA 16 MARCA
1937 ROKU ZOSTALI ODZNACZENI:

Krzyżem Niepodległości:



Sierżant Bala Jakub, sierżant Balchan Ignacy, starszy sierżant Blak Antoni, starszy wachmistrz Borszczyński Aleksander, starszy ogniomistrz Chapczyński Jerzy, starszy sierżant Chojnowski Jan, chorąży Danek Stefan, starszy ogniomistrz Dorywański Wincenty, chorąży Frąckiewicz Stanisław, chorąży Gackowicz Jan, sierżant Gadzała Franciszek, sierżant Galica Michał, wachmistrz Geppert Kazimierz Mieczysław, chorąży Gozdek Jan, chorąży Grabarczyk Alojzy, starszy wachmistrz Kobylański Czesław, chorąży Kopjas Stefan, sierżant Kozerski Kazimierz, starszy ogniomistrz Król Ludwik, starszy sierżant Krzywicki Marian, sierżant Kurzewski Czesław, starszy sierżant Leśniak Władysław, starszy sierżant Lewiński Stefan, starszy wachmistrz Lis Józef, starszy sierżant Latas Franciszek, sierżant Maj Feliks, chorąży Makomaski Ludomir, starszy sierżant Malicki Józef, starszy ogniomistrz Malinowski Władysław, starszy sierżant Michalski Michał, starszy sierżant Miękina Jan, starszy sierżant Niedźwiedz Maksymilian, sierżant Paradowski Władysław, starszy majster wojskowy Pielach Władysław, starszy bosman Piszczyk Szymon, starszy sierżant Pominkiewicz Stanisław, starszy sierżant Pomorski Edward, chorąży Prośniewski Walenty, starszy sierżant Rączy Wawrzyniec, starszy sierżant Rubaj Bolesław, ogniomistrz Skarbek Stanisław, zamiast uprzednio nadanego Medalu Niepodległości (Monitor Polski Nr. 217 z dnia 21.IX 1932 roku), starszy sierżant Szarek Józef, bosman Szczygiel Franciszek, starszy sierżant Witwicki Roman, sierżant Zawada Franciszek, chorąży Zulauf Tytus, starszy ogniomistrz Zygmunowski Zdzisław.

Medalem Niepodległości:



Starszy sierżant Andruszkiewicz Józef, starszy sierżant Ball Józef, sierżant Baranowski Stanisław, plutonowy Barański Jan, wachmistrz Bienias Franciszek, starszy sierżant Bigajski Marian, starszy wachmistrz Bilakowski Wacław, sierżant Bogusz Józef, chorąży Chodźko Bronisław, chorąży Cichaczewski Adam, starszy sierżant Cieśla Alojzy, starszy sierżant Dorosz Franciszek, starszy sierżant Elias Wojciech, starszy majster wojskowy Falkiewicz Jan, starszy sierżant Fijak Józef, starszy sierżant Flak Ignacy, starszy sierżant Fronczak Karol, sierżant Furdanowicz Paweł, starszy sierżant Gacek Józef, starszy sierżant Gassis Bolesław, starszy sierżant Gawel Józef, chorąży Gawlak Roman, sierżant Gęgotek Paweł, starszy sierżant Gieca Julian, starszy ogniomistrz Głodkowski Mieczysław Andrzej, starszy sierżant Gołąb Paweł, wachmistrz Hertel Konrad, starszy sierżant Jagliello Stanisław, starszy wachmistrz Janusz Jan, chorąży Januszewski Franciszek, plutonowy Kalinowski Stanisław, starszy sierżant Kamiński Antoni, starszy sierżant Kaszczyk Mikołaj, wachmistrz Kawski Bronisław Walerian, sierżant Kądziołka Jan, starszy sierżant Kędzio Henryk, starszy sierżant Kluczyński Jan, starszy wachmistrz Kłosiński Stefan, starszy sierżant Kociński Wacław, sierżant Kolaczyk Aleksander, wachmistrz Kolodziejki Teofil, wachmistrz Komendacki Piotr, sierżant Komorowski Bolesław, chorąży Komorowski Henryk, ogniomistrz Kowalczyk Józef, plutonowy Kowalski Kazimierz, starszy sierżant Kruziel Stanisław, sierżant Kujawski Piotr, starszy sierżant Kulczycki Michał, wachmistrz Kumański Mieczysław, chorąży Kupczunas Donat, starszy sierżant Kuziela Marian, starszy sierżant Kwiatkowski Kazimierz, starszy wachmistrz Kwiatos Franciszek, starszy ogniomistrz Lassota Jan, starszy sierżant Legutko Jan, starszy ogniomistrz Lenard Wacław, starszy majster wojskowy Lisowski Władysław, chorąży Malczewski Kazimierz, starszy majster wojskowy Malinowski Henryk, sierżant Matejkowski Teofil, wachmistrz Mennen Wacław, starszy sierżant Michulka Józef, starszy bosman Minkiewicz Bronisław, starszy sierżant Misiewicz Jerzy, sierżant Miska Władysław, starszy sierżant Młynarczyk Ignacy, starszy sierżant Modrzejewski Jan, starszy sierżant Moskal Stanisław, starszy sierżant Motyka Mieczysław, starszy sierżant Niebieszczański Antoni, chorąży Niemiec Wojciech, starszy majster wojskowy Nogas Witold, starszy sierżant Nowak Roman, starszy sierżant Nowak Stanisław, sierżant Olszewski Franciszek, starszy sierżant Bergel - Opala Władysław, starszy sierżant Szczerbek - Orłowicz Stefan, sierżant Osuchowski Bolesław, starszy sierżant Pajak Stanisław, sierżant Paszkowski Franciszek, majster wojskowy Pawelec Jan, sierżant Pawlaczyk Władysław, sierżant Pietruszka Antoni, sierżant Potocki Leon, sierżant Raczyński Jan, chorąży Rajnysz Stanisław, sierżant Rodzki Stefan, sierżant Rosiński Czesław, starszy sierżant Rozmierowski Mieczysław, wachmistrz Scholl Jan, sierżant Selma Feliks, star-

szy sierżant Sempkowski Bolesław, chorąży Sienkiewicz Zygmunt, sierżant Siwiec Roman, starszy sierżant Skowroński Aleksander, wachmistrz Słiwecki Antoni, plutonowy Sokalski Stefan, starszy sierżant Swoboda Józef, sierżant Sykut Stanisław, sierżant Szyliko Antoni, starszy wachmistrz Tarczyński Henryk, starszy sierżant Tobola Stanisław, starszy majster wojskowy Tomaszewski Polikarp, sierżant Tomczyk Stanisław, starszy ogniomistrz Typiak Stefan, plutonowy Ucher Ewald, ogniomistrz Walczak Tadeusz, majster wojskowy Waluk Edward, starszy sierżant Warmiński Ludwik, starszy sierżant Węgrzyn Jan, starszy wachmistrz Wienckiewicz Antoni, chorąży Wilkosz Józef, sierżant Wiśniewski Józef, wachmistrz Witkowski Antoni, majster wojskowy Witkowski Czesław, sierżant Wójcik Marian, starszy sierżant Wójcik Piotr, plutonowy Wójcikowski Józef, sierżant Wróblewski Ferdynand, starszy sierżant Wypyszewski Konstanty, sierżant Wysocki Leon, starszy sierżant Zakrzewski Kazimierz, starszy sierżant Zakrzewski Władysław, wachmistrz Zawadzki Cezary, starszy majster wojskowy Ziolkowski Zygmunt, starszy sierżant Żukowski Władysław.

Krzyżem Zasługi:



(Zarz. z dnia 25.11.1936 — Minitor Polski Nr. 277, z dnia 30.12.1936 — Monitor Polski Nr. 303 i z dnia 19.3.1937 r.).

Chorążowie: Andrzejewski Walerian Franciszek, Barysz Jan Władysław, Bolssé Karol, Chmielewski Franciszek, Dakowski Bronisław, Deyk Augustyn, Dolinkiewicz Władysław, Enskajt Stanisław Rajmund, Fąka Władysław, Franc Józef, Gargul Stanisław, Hoffmann Roman, Jasieniak Józef, Jaszczur Andrzej, Karmoliński Kazimierz, Kaźmierowski Stanisław, Knytel Józef, Kopiec Franciszek, Kotłowski Kazimierz, Kubacki Walenty, Kulagowski Józef, Kwaśniewski Wojciech, Liszka Adolf, Lyszkowski Leon, Majbaum Eugeniusz Mieczysław, Masewicz Józef, Mazurkiewicz Tadeusz, Michałowicz Józef, Mientkiewicz Jan, Migdalek Stanisław, Molenda Jan, Natanek Jakub, Nowak Stanisław, Olszewski Mieczysław, Papięż Michał, Polak Stanisław, Polkowski Walenty, Posłuszny Czesław, Schrómmer Franciszek, Skalski Stanisław, Szpyt Piotr, Szydłowski Czesław, Tulaczko Jan, Wieczorkiewicz Stanisław, Wienke Bolesław, Wiśniewski Kazimierz, Witczak-Witaczyński Narcyz, Zajac Franciszek, Zygmunt Michał, Zebranowicz Stefan.

St. sierż. Adamczewski Zygmunt, st. bosman Adamczyk Feliks, st. sierż. Adamski Kazimierz, st. wachm. Adamski Kazimierz, st. sierż. Adamski Teodor, st. wachm. Andrzejewski Szczepan, st. wachm. Bacik Władysław, st. sierż. Bałuk Tadeusz, st. ognm. Banaszczyk Jan, st. sierż. Mauer Jan, st. wachm. Bekier Mikołaj, st. sierż. Beldowski Andrzej, st. sierż. Biderman Maksymilian, st. ognm. Blaszczyk Jakub, st. sierż. Blaszczyk Tadeusz, st. sierż. Błażej Stanisław, st. wachm. Bober Władysław, st. sierż. Bolesta Jan, st. sierż. Borowiak Stanisław, st. sierż. Brojanowski Dyonizy, st. sierż. Bulanda Kazimierz, st. sierż. Bulik Jan, st. sierż. Burzyński Józef, st. sierż. Bydliński Aleksander, st. sierż. Cabaj Józef, st. wachm. Chabior Walerian, st. ognm. Chećko Julian, st. sierż. Cholewa Józef, st. sierż. Czajkowski Jan, st. sierż. Czernecki Adam, st. sierż. Czupryna Jan, st. ognm. Cwirlej Franciszek, st. ognm. Dąbrowski Czesław, st. sierż. Demeczuk Józef, st. sierż. Derwich Wacław, st. sierż. Dobrowlański Henryk, st. m. w. Dobrzyński Konstanty, st. sierż. Donarski Antoni, st. wachm. Drózd Florian, st. sierż. Druż Andrzej, st. wachm. Drzymała Edward, st. m. w. Dulka Teofil, st. m. w. Duliński Wiktor, st. sierż. Dybizbański Władysław, st. sierż. Dżubek Henryk, st. sierż. Filipiak Marcin, st. sierż. Filusz Wiktor, st. wachm. Florkiewicz Franciszek, st. sierż. Fojcik Władysław, st. bosman Franc Pius, st. sierż. Fraś Aleksander, st. sierż. Frąckowiak Franciszek, st. sierż. Frąckowiak Władysław, st. sierż. Fryder Józef, st. sierż. Frymus Antoni, st. sierż. Gabala Jan, st. sierż. Galewski Zygmunt, st. sierż. Gdela Stanisław, st. sierż. Glerowski Kazimierz, st. sierż. Głster Antoni, st. sierż. Glaza Jan, st. sierż. Glesmann Adam, st. sierż. Gniadek Lucjan Stanisław, st. ognm. Godlewski Aleksander, st. sierż. Gogolek Hieronim, st. sierż. Gola Wilhelm, st. m. w. Gołębiowski Józef, st. sierż. Gołochowicz Adam, st. m. w. Grabias Stanisław, st. ognm. Grabikowski Adam, st. m. w. Grabowski Kazimierz, st. sierż. Gracz Karol, st. ognm. Grzesiak Wojciech, st. m. w. Grześkowiak Franciszek, st. ognm. Gubała Aleksander, st. m. w. Gulin Józef, st. sierż. Hasala Kazimierz, st. ognm. Hinz Maksymilian, st. sierż. Hnatowicz Władysław, st. m. w. Hudaszek Aleksander, st. m. w. Iwanicki Walerian Alojzy, st. sierż. Jabłoński Stanisław, st. sierż. Jach Antoni, st. sierż. Jagielski Franciszek, st. sierż. Jagielski Stanisław, st. wachm. Jaltuszewski Wacław, st. sierż. Janoś Jan, st. m. w. Janusz Marian, st. ognm. Jasiak Stanisław, st. sierż. Jaskuła Franciszek, st. sierż. Jerczyński Piotr, st. sierż. Jędrzejewski Leon, st. wachm. Jörge Jan, st. sierż. Juchno Wincenty, st. sierż. Jurkowski Paweł, st. m. w. Juźwiński Szczepan Jan, st. wachm. Kabat Edmund, st. sierż. Kaczanowski Bolesław, st. sierż. Kaczmarek

Franciszek, st. sierż. Kaczyński Stanisław, st. sierż. Kalczyński Jan, st. ognm. Kalle Jan, st. sierż. Kandyral Józef, st. sierż. Kania Józef, st. sierż. Karczmarek Apoloniusz Henryk, st. sierż. Kardaszewski Roman, st. sierż. Karkowski Waclaw, st. sierż. Karpiel Władysław, st. ognm. Kasprzak Walenty, st. sierż. Kasprzak Władysław, st. sierż. Kautz Gustw, st. sierż. Kazek Franciszek, st. sierż. Kącki Józef, st. sierż. Kędzior Tomasz, st. m. w. Kinsner Zenon Leon, st. sierż. Klemkowski Jan, st. m. w. Klimczak Józef, st. wachm. Kluk Walter, st. sierż. Kocięcki Henryk, st. sierż. Kołodziejczak Wincenty, st. wachm. Komorowski Waclaw, st. sierż. Komorowski Władysław, st. m. w. Konatkiewicz Maksymilian, st. sierż. Kordylewski Edmund Zygunt, st. sierż. Korek Leonard, st. sierż. Kosmański Tomasz, st. ognm. Kościółek Marian, st. sierż. Kotaś Antoni, st. bosman Kowal Franciszek, st. m. w. Koźmiński Teodor, st. sierż. Krajewski Jan, st. sierż. Krajewski Waclaw, st. m. w. Krapel Ludwik, st. wachm. Krasowski Andrzej, st. sierż. Kruk Karol, st. wachm. Krukiewicz Julian, st. sierż. Krzemiński Antoni, st. sierż. Krzysztoń Artur Józef, st. ognm. Kubacki Stefan, st. m. w. Kubecki Władysław, st. sierż. Kubica Stanisław, st. wachm. Kubiczek Władysław Dyonizy, st. sierż. Kufel Hieronim, st. m. w. Kukielczak Władysław, st. sierż. Kukielka Adam, st. sierż. Kula Jan, st. sierż. Kupidura Stanisław, st. sierż. Kurowski Henryk, st. m. w. Kuścielek Kazimierz, st. m. w. Kwadrans Franciszek, st. wachm. Kwaśniewski Bronisław, st. sierż. Kwiatkowski Michał, st. m. w. Langier Maksymilian, st. wachm. Laskiewicz Adolf, st. ognm. Legacki Władysław, st. sierż. Leske Leon, st. sierż. Lewicki Leon, st. m. w. Leyk Józef, st. wachm. Lizakowski Sylwester, st. sierż. Lota Antoni, st. sierż. Łatas Franciszek, st. sierż. Lyduch Ignacy, st. sierż. Lysakowski Mieczysław, st. sierż. Maciaszek Roman, st. ognm. Malczyk Jan, st. bosman Malina Stanisław, st. sierż. Maniecki Jan, st. sierż. Markowiak Stefan, st. sierż. Markowski Bolesław Józef, st. sierż. Marzecki Stanisław, st. m. w. Matuszewski Mieczysław, st. ognm. Mazur Antoni, st. ognm. Mądry Marcin, st. m. w. Medyński Józef, st. sierż. Michalczyk Józef, st. sierż. Michal-owski Bolesław, st. sierż. Michalski Stanisław, st. wachm. Michałow-ki Jan, st. sierż. Michułka Józef Kazimierz, st. sierż. Mielcarek Jan, st. wachm. Micnik Jan, st. m. w. Micszko Józef, st. wachm. Mikoda Michał, st. sierż. Mikusiński Michał, st. sierż. Milczarek Jan, st. ognm. Mosiek Józef, st. ognm. Nawieśniak Franciszek, st. bosman Nieciecki Kazimierz, st. ognm. Nowaczyk Jan, st. ognm. Nowaczyk Wojciech, st. sierż. Nowak Feliks, st. m. w. Nowak Sta-nisław, st. sierż. Nowakowski Jan, st. ognm. Nowakowski Józef, st. ognm. Nowicki Władysław, st. m. w. Noworul Władysław, st. m. w. Obtulowicz Józef, st. ognm. Ogrodowczyk Stanisław, st. wachm. Olechnowicz Piotr, st. sierż. Olszewski Tomasz, st. m. w. Osiniński Stanisław, st. sierż. Ossowski Ludwik, st. wachm. Ostafin Wincenty, st. sierż. Paluch Jan, st. ognm. Papperz Rudolf, st. sierż. Paprocki Leonard, st. sierż. Pawlak Edmund, st. ognm. Pawłowski Witold, st. ognm. Piechocki Ludwik, st. sierż. Piechurski Rudolf, st. wachm. Pietraszek Antoni, st. sierż. Pietruszewski Antoni, st. m. w. Pietrzykowski Stefan, st. m. w. Pilarski Władysław, st. ognm. Piotrowski Józef, st. sierż. Plewczyński Franciszek, st. sierż. Pod-górski Dyonizy, st. m. w. Podgórski Włodzimierz, st. sierż. Podolski Leon, st. sierż. Polomka Franciszek, st. sierż. Popck Jan, st. m. w. Potykanowicz Władysław, st. m. w. Pożdzał Hilary, st. sierż. Przy-byłski Franciszek, st. sierż. Ptaszyński Maksymilian Edward, st. wachm. Pyla Jan, st. m. w. Rabczuk Emanuel Antoni, st. sierż. Rabęcki Stefan, st. m. w. Radłowski Józef, st. sierż. Raś Szczepan, st. sierż. Razmus Andrzej, st. ognm. Rocławski Lucjan, st. sierż. Rogalski Józef, st. wachm. Rogoziński Teofil, st. sierż. Rogulski Roman, st. sierż. Rokicki Czesław, st. sierż. Rokosz Henryk Ignacy, st. wachm. Roszczewski Franciszek, st. sierż. Rowiński Eugeniusz, st. sierż. Rubaj Bolesław, st. sierż. Rudka Jan, st. wachm. Rudziński Waclaw, st. m. w. Rychert Leon, st. sierż. Ryncarz Jan, st. sierż. Ryłczak Adam, st. sierż. Rzyński Wiktor, st. sierż. Sarnowski Jó-zef, st. ognm. Sass Franciszek, st. m. w. Satkiewicz Franciszek, st. sierż. Scholz Józef, st. sierż. Siękiewicz Franciszek, st. sierż. Siłakiewicz Antoni, st. m. w. Siłakowski Antoni, st. m. w. Siódmak Józef, st. sierż. Siudziński Michał, st. sierż. Skotnicki Jan, st. sierż. Skowroński Aleksander, st. sierż. Skórka Stanisław, st. sierż. Sto-miński Andrzej, st. sierż. Słowik Władysław, st. sierż. Słowiński Bolesław, st. sierż. Soliński Henryk, st. m. w. Sosnowski Piotr, st. wachm. Szrednicki Włodzimierz, st. sierż. Stachurski Kazimierz, st. sierż. Stadnyk Jan, st. m. w. Stawski Stanisław, st. sierż. Stąpór Piotr, st. wachm. Stochla Franciszek, st. sierż. Stojczyk Franciszek, st. sierż. Stroński Władysław, st. sierż. Strzyżewski Antoni, st. sierż. Szajnocha Szymon, st. m. w. Szargut Jan Piotr, st. sierż. Szar-on Józef, st. sierż. Szarzyński Stefan, st. sierż. Szczygieł Kazi-mierz, st. m. w. Szelest Edmund Józef, st. ognm. Szewczyk Jan, st. sierż. Szkółka Wawrzyniec, st. sierż. Szlachtycz Stefan, st. wachm. Szmit Władysław, st. sierż. Szpanowski Józef, st. sierż. Szpringer Szczepan, st. sierż. Szura Władysław, st. wachm. Szurlej Franciszek, st. sierż. Szymanowski Stanisław, st. sierż. Szypkowski Stanisław, st. sierż. Szypula Władysław, st. sierż. Śnieciek Ludwik, st. sierż. Świdzki Mieczysław, st. m. w. Świt Kazimierz, st. sierż. Świdrak Franciszek, st. sierż. Teichman Józef, st. sierż. Tojdowski

Tadeusz, st. sierż. Tomaszewski Stanisław, st. bosman Topolski Waclaw, st. m. w. Torba Józef Zygunt, st. m. w. Torcz Franci-szek, st. bosman Troch Albin Jerzy, st. wachm. Tylman Jan, st. ognm. Tyro Marian Józef, st. wachm. Urbański Ignacy, st. m. w. Urbas Józef, st. sierż. Walerjańczyk Edward, st. sierż. Waszkowski Stanisław, st. bosman Wiechciński Henryk, st. sierż. Wiśniewski Stefan, st. sierż. Witkowski Józefat, st. sierż. Wojciechowski Stani-sław, st. sierż. Wojcieszek Stanisław, st. sierż. Wojnicki Stanisław, st. sierż. Wojtaszewski Bronisław, st. sierż. Wolni Jan, st. m. w. Wordliczek Robert, st. sierż. Wosiński Jan, st. m. w. Woźniak Leon, st. wachm. Wójciak Józef, st. sierż. Wójcik Ludwik, st. sierż. Wró-blewicz Stefan, st. sierż. Wyskiewicz Jakub, st. sierż. Zabiegaj Ro-man, st. sierż. Zablocki Franciszek, st. sierż. Zajac Józef Stani-sław, st. ognm. Zajączkowski Feliks, st. sierż. Zakrzewski Kazi-mierz, st. wachm. Zamiechowski Waclaw, st. m. w. Zandrowicz Jan, st. sierż. Zawadzki Eugeniusz, st. wachm. Zgorzelak Stanisław, st. wachm. Zielonka Stanisław, st. sierż. Ziemiński Władysław, st. sierż. Zimorski Jan, st. ognm. Zloch Antoni, st. sierż. Zopoth Jan, st. sierż. Zujewski Antoni, st. wachm. Żyła Jan, st. m. w. Zymler Jan, st. sierż. Żytek Rudolf, st. ognm. Żyżniewski Franciszek, tyt. st. wachm. Bahrynowski Józef, tyt. st. ognm. Biłski Ignacy, tyt. st. sierż. Bittner Józef, tyt. st. sierż. Bohr Franciszek, tyt. st. ognm. Ciolczyk Jan, tyt. st. sierż. Ciuśniak Franciszek, tyt. st. sierż. Dęb-ski Władysław, tyt. st. sierż. Fietko Jan, tyt. st. sierż. Gabryślak Franciszek, tyt. st. sierż. Gibas Kazimierz, tyt. st. sierż. Graczyk Michał, tyt. st. sierż. Gryszkiewicz Bronisław, tyt. st. sierż. Harbich Bogumil Zygunt, tyt. st. m. w. Jena Władysław, tyt. st. sierż. Jordan Rudolf Franciszek, tyt. st. sierż. Kaiser Wiktor, tyt. st. ognm. Kapela Wojciech, tyt. st. sierż. Kasprzak Jan, tyt. st. ognm. Kaszyński Leopold, tyt. st. ognm. Kawiński Józef, tyt. st. sierż. Kleszczyński Stanisław, tyt. st. ognm. Kłodziński Bronisław, tyt. st. sierż. Knyba Jan, tyt. st. ognm. Koncewicz Jan, tyt. st. sierż. Kowaliński Józef, tyt. st. sierż. Kowalski Konstanty, tyt. st. sierż. Krajewski Jakub, tyt. st. sierż. Krawczyk Piotr, tyt. st. wachm. Krysiński Stefan, tyt. st. sierż. Kucharski Antoni, tyt. st. wachm. Laskowski Zygunt, tyt. st. m. w. Licznarski Alfons Wincenty, tyt. st. sierż. Mastaj Wiktor, tyt. st. sierż. Matuszewski Stefan, tyt. st. sierż. Mrowiński Władysław, tyt. st. sierż. Pławnicki Jan, tyt. st. wachm. Pycior Józef, tyt. st. sierż. Ruskowiak Franciszek, tyt. st. ognm. Samotus Karol, tyt. st. sierż. Sędziak Józef, tyt. st. wachm. Sierek Andrzej, tyt. st. sierż. Skulski Włodzimierz, tyt. st. wachm. Smoleński Stanisław, tyt. st. sierż. Smosarski Stanisław, tyt. st. sierż. Sobański Karol, tyt. st. sierż. Sobkowski Tomasz, tyt. st. sierż. Szkuclarski Władysław, tyt. st. sierż. Szmulikowski Jan, tyt. st. wachm. Szymański Franciszek, tyt. st. m. w. Toma-szewski Polikarp, tyt. st. sierż. Tomczak Jan, tyt. st. sierż. Trzebia-towski Wincenty, tyt. st. sierż. Walczak Władysław, tyt. st. ogn. Wanielista Stanisław, tyt. st. ogn. Węglarz Piotr, tyt. st. ogn. Wło-chal Franciszek, tyt. st. sierż. Zygmant Franciszek, sierż. Ada-mowicz Adam, m. w. Adamowicz Józef, sierż. Angrecki Teodor, sierż. Arbaszewski Stanisław, wachm. Babczyński Tomasz, sierż. Banach Józef, ogn. Barnat Władysław, wachm. Barszczewski Fran-ciszek, wachm. Bartkowiak Józef, sierż. Bernacik Józef, sierż. Biel-ski Karol, ogn. Bielski Stanisław, sierż. Błędowski Bernard, sierż. Błędziński Antoni, sierż. Borowski Piotr, bosman Braclawski Adolf, sierż. Brajtkopf Wilhelm, sierż. Bratkowski Jan, sierż. Briksi Józef, sierż. Brudnowski Zygunt, sierż. Bujakiewicz Józef, sierż. Bursztynowicz Andrzej, ogn. Burzyński Maksymilian, sierż. Chierek Walenty, sierż. Chojnacki Walerian, sierż. Chuchla Franciszek, ogn. Chwaliński Waclaw, sierż. Cywka Marian, sierż. Czarnecki Edward, ogn. Czyżkowski Stefan, sierż. Dąbrowski Waclaw, wachm. Dankie-wicz Leon, sierż. Daszkowski Aleksander, sierż. Dąbkowski Stanisław, sierż. Dębski Jan, wachm. Dolecki Stefan, sierż. Domżański Alojzy, sierż. Dorywalski Franciszek, wachm. Duma Franciszek, sierż. Dworzański Józef, sierż. Dybikowski Jan, wachm. Dybowski Fran-ciszek, wachm. Dziątko Józef, sierż. Dziedzic Józef, sierż. Dzlekan Jan, sierż. Fafiński Jan, sierż. Feluś Edward, sierż. Filiński Jan, sierż. Filipowski Mikołaj, sierż. Flaman Zenon, wachm. Florkowski Waclaw, sierż. Forer Jan, wachm. Frankowski Waclaw Marian, sierż. Frąckowiak Józef, sierż. Frey Bolesław, m. w. Gajewski An-toni, sierż. Gąsiorowski Alojzy, sierż. Gierello Eustachy, sierż. Gla-za Jan, sierż. Godlewski Marian, sierż. Goll Aleksander, sierż. Go-łąb Jakub, bosman Gostomski Michał, ogn. Górny Seweryn, sierż. Grzesiak Jan, sierż. Grzesik Bronisław, ogn. Gumiński Stanisław, sierż. Guscin Kazimierz, wachm. Gzik Józef, sierż. Harciarek Ro-man, sierż. Herzberg Roman, sierż. Holowiecki Stefan, ogn. Hoły Józef, ogn. Hryniowicz Antoni, sierż. Humeniuk Paweł, sierż. Hu-mienny Franciszek, wachm. Huszcza Józef, sierż. Izbicki Stanisław, ogn. Jabłoński Dominik, wachm. Jaeger Alojzy, sierż. Jakowlew Maciej, sierż. Janka Franciszek, wachm. Jankowiak Franciszek, sierż. Jankowski Aleksander, ogn. Januszewski Bronisław, sierż. Jaraczewski Bolesław Wincenty, ogn. Jarocki Stanisław, sierż. Ja-rosz Antoni, sierż. Jarski Jan, ogn. Jenek Ignacy, ogn. Józefczak Franciszek, sierż. Kaczmarek Józef, sierż. Kaczor Bartłomiej, sierż. Kalaga Władysław, sierż. Kalamant Franciszek, wachm. Kaliszka Antoni, sierż. Kamiński Piotr, sierż. Kapuściński Leon, wachm.

Karczewski Leon, sierż. Kępski Antoni, wachm. Kimla Stanisław, ogn. Klimek Tadeusz Marian, ogn. Klos Wincenty, sierż. Kobielski Wacław, ogn. Konieczny Jakub, wachm. Konikowski Józef, sierż. Koprucki Józef, sierż. Korczak-Wasylikowski Franciszek, sierż. Kornecki Stanisław, sierż. Kościółek Józef, sierż. Kowalczyk Józef, sierż. Kowalewski Wincenty, wachm. Kraszewski Marian, sierż. Królicki Bronisław, sierż. Krupa Józef, sierż. Kruszona Wawrzyniec, sierż. Krych Michał, ogn. Krzyszkowski Piotr Kazimierz, m. w. Kubarski Leonard, sierż. Kubiak Władysław, sierż. Kubrak Bazyl, sierż. Kuda Ignacy, sierż. Kujawo Apolinary, sierż. Kulawik Sylwester, m. w. Kunkel Alfred, sierż. Kupiec Teodor, ogn. Kuracz Paweł, sierż. Kurzajewski Henryk, sierż. Kuzyszyn Mikołaj, ogn. Kwapi-siewicz Edward, wachm. Kwiatkowski Stanisław, sierż. Laskowski Władysław, sierż. Lasota Klemens, sierż. Lebedziński Walerian, sierż. Lesłuk Michał, wachm. Leśniewski Jan, wachm. Lewandowski Ignacy, ogn. Liebner Leon, sierż. Lurka Jan, sierż. Laciak Michał, sierż. Łapucha Stanisław, sierż. Maciak Antoni, sierż. Maciejewski Walenty, ogn. Majcher Józef, m. w. Majewski Marian, wachm. Makara Zygmunt, sierż. Manowski Piotr, sierż. Marchlewski Leon, sierż. Marcinkowski Wojciech, bosman Marczewski Bogusław, wachm. Matusiak Antoni, wachm. Mendyka Andrzej, sierż. Micha-lak Franciszek, wachm. Michalczyk Antoni, sierż. Mielecki Mar-celli, ogn. Mołęda Stefan, sierż. Musialik Edmund, sierż. Muszyński Stanisław, sierż. Napierała Jan, sierż. Napiórkowski Kazimierz, bos-man Niemaszek Jakub, sierż. Nocon Jan, ogn. Nowacki Józef, ogn. Nowak Alojzy, sierż. Nowakowski Jan, wachm. Nowicki Igna-cy, sierż. Oberle Antoni Mieczysław, m. w. Osiewicz Jan, sierż. Osuch Adam, wachm. Paduch Stefan, sierż. Pawelczyk Jan, sierż. Pawelczyk Michał, sierż. Pest Franciszek, sierż. Petzl Franciszek Józef, sierż. Piesik Bronisław, m. w. Pietrzak Feliks, sierż. Pikel Antoni, wachm. Piotrowski Klemens, m. w. Pirozek Kazimierz, wachm. Polakiewicz Piotr, ogn. Polańczyk Wacław, sierż. Popław-ski Roman, sierż. Pralat Paweł Aleksander, wachm. Przybylski Win-centy, sierż. Przybyła Stefan, sierż. Ptak Stanisław, ogn. Purzyń-ski Józef, sierż. Rączkowski Władysław, sierż. Rawski Jan, sierż. Rewers Franciszek, sierż. Rewucha Piotr, wachm. Rogala Stani-sław, sierż. Rogoziński Jan, ogn. Romiej Stanisław, m. w. Rosiński Józef, ogn. Rotler Rajmund, sierż. Rybka Stanisław, ogn. Ryzan Wojciech, sierż. Rzędzian Władysław, wachm. Sak Andrzej, sierż. Scheja Ryszard, sierż. Schubert Stefan, sierż. Siennicki Jan, sierż. Sieńko Władysław, sierż. Sikora Jan, ogn. Sitnik Ludwik, wachm. Skrzypczak Franciszek, m. w. Sobala Franciszek, ogn. Sobierajew-icz Kazimierz, ogn. Sobór Józef, sierż. Sobucki Sylwester, ogn. Sowa Antoni, wachm. Stanio Jan, sierż. Sterniczuk Jan, sierż. Sto-dolski Józef, sierż. Stojowski Antoni, ogn. Stolarski Andrzej, sierż. Streich Jan, sierż. Stryszak Jan, ogn. Stypczyński Czesław, sierż. Sydor Wiktor Otto, sierż. Szczepaniak Walenty, bosman Szczygiel Franciszek, sierż. Szeląg Piotr, sierż. Szmigulski Stefan, wachm. Sznajder Ferdynand, ogn. Słwiński Władysław, ogn. Tar-ka Szczepan, sierż. Tobiasz Leon, wachm. Truszkowski Marian, sierż. Turkiewicz Klemens, sierż. Turkowski Franciszek, ogn. Tu-ros Stanisław, sierż. Typański Franciszek, ogn. Uhura Stefan, wachm. Urbaniak Franciszek, m. w. Waliński Kazimierz, ogn. Warchlewski Konrad Albin, ogn. Wasilewicz Józef, wachm. Waw-rzeczko Kazimierz, sierż. Wiał Grzegorz, sierż. Włacek Władysław, ogn. Widaj Jan Kazimierz, wachm. Wilczarski Edmun, sierż. Wilk Michał, m. w. Wińczewski Józef, sierż. Wiśniewski Ludwik, wachm. Witek Andrzej, ogn. Wojakowski Wawrzyniec, m. w. Wojciechow-ski Kazimierz, m. w. Wolf Zygmunt, wachm. Wołoszczuk Marian, sierż. Wołoszyn Józef, sierż. Woźniak Franciszek, sierż. Wyrębek Ignacy, wachm. Zakrzewski Wincenty, m. w. Zaremba Józef, sierż. Zbrojkiewicz Stanisław, sierż. Zgrzeba Wacław, sierż. Ziemiański Jan, sierż. Żyradzki Władysław, tyt. sierż. Bałut Stanisław Fran-ciszek, tyt. sierż. Biczysko Jan, tyt. sierż. Bilński Stanisław, tyt. ogn. Błahuta Franciszek, tyt. sierż. Chocianowicz Michał, tyt. wachm. Gerula Franciszek, tyt. sierż. Gocławski Apollinary, tyt. m. w. Górny Józef, tyt. ogn. Holubowski Stanisław, tyt. sierż. Jan-czak Aleksander, tyt. wachm. Karczewski Władysław, tyt. sierż. Kolczyński Józef, tyt. sierż. Kościuszko Stanisław, tyt. sierż. Koziół-ek Józef, tyt. sierż. Krzywy Stefan, tyt. ogn. Machnik Józef, tyt. m. w. Matela Franciszek, tyt. sierż. Możdzyński Stefan Wincenty, tyt. sierż. Mrozek Ludwik, tyt. sierż. Ociepa Józef, tyt. wachm. Ossowski Adam, tyt. ogn. Ponomarenko Michał, tyt. sierż. Pro-chiński Stanisław, tyt. sierż. Rabięga Teodor, tyt. wachm. Rodak Franciszek, tyt. sierż. Schabieński Jan Aleksander, tyt. wachm. So-bański Wojciech, tyt. sierż. Szymański Ignacy, tyt. wachm. Wlazło Andrzej, tyt. wachm. Zarychta Józef, tyt. sierż. Zborowski Antoni, plut. Aszyk Klemens, plut. Banaszak Paweł, plut. Barszcz Józef, plut. Bednarek Józef, plut. Biel Karol, plut. Bujalski Zygmunt, plut. Buratowski Bronisław, mł. m. w. Chmielewski Władysław, plut. Chocianowicz Józef, plut. Chudzik Adam, plut. Chyliński Bo-leśław, plut. Cierpiszewski Stanisław, plut. Cwynar Józef, plut. Fa-gasiński Stanisław, plut. Fijałkowski Michał, plut. Flanek Leopold Stefan, plut. Flick Kazimierz, plut. Fronc Leon, plut. Gajewski Sta-nisław, plut. Garczyński Edmund, plut. Gawlik Adam, plut. Gło-wicki Szczepan, plut. Gniot Marian, plut. Golisz Władysław, plut.

Gorczyca Władysław, plut. Gosik Kazimierz, plut. Grad Stanisław, plut. Grochowski Władysław, plut. Hajzer Kacper, plut. Jacyno Jó-zef, plut. Januszewski Kazimierz, plut. Jaracz Franciszek, plut. Ja-siński Mieczysław, plut. Jaworski Zygmunt, plut. Kaczmarek Fran-ciszek, plut. Kaczmarek Mieczysław, plut. Kajdas Kazimierz, plut. Kalkus Franciszek, plut. Kawalek Tadeusz, plut. Klimeczak Karol, plut. Kliszcz Stanisław, plut. Kolakowski Kazimierz, plut. Kołcoń Jan, plut. Kondracki Kazimierz, plut. Kopiński Witold, plut. Ko-sicki Czesław, plut. Koziel Stefan, plut. Krol Józef, plut. Król Ste-fan, plut. Królewski Bolesław, plut. Kubas Feliks, plut. Kucharczyk Józef, plut. Kuprjan Józef, plut. Kurzela Henryk, plut. Kwec Waw-rzyniec, plut. Kwiatkowski Stefan Tadeusz, plut. Lerke Edward, plut. Lukas Bronisław, plut. Makowski Jan, plut. Malczewski Fran-ciszek, plut. Marczak Piotr, plut. Matczuk Michał, plut. Matuszew-ski Leopold, plut. Mazur Feliks, plut. Niemcewicz Dawid, plut. No-wak Józef, plut. Nuskiewicz Romuald, plut. Orłowski Januariusz, plut. Palanczewicz Stefan, plut. Pelc Hubert, plut. Piekut Bolesław, plut. Pikulski Jan, plut. Piotrowski Ludwik, plut. Ronda Czesław, plut. Ruciński Lucjan Ludwik, plut. Sadowiński Kazimierz, plut. Samsel Czesław, plut. Schneider Stanisław, plut. Stańczak Stani-sław, plut. Stromidło Franciszek, plut. Surowiecki Stanisław, plut. Synowiec Paweł, bosmanmat Szabliski Władysław, plut. Szczepa-niak Józef, plut. Szymański Franciszek Marian, plut. Świstak Bo-leśław, plut. Taborowski Bronisław, plut. Tapór Stanisław, plut. Więcek Jan, plut. Wilk Ludwik, plut. Winiarski Bronisław, plut. Wiszniewski Włodzimierz, plut. Wytwicki Tadeusz, plut. Zieliński Adam, bosmanmat Zmudzki Henryk, kpr. Dmitruk Teodor, kpr. Sa-ban Franciszek, st. ul. Maj Bolesław, st. sierż. Nawrocki Marian, sierż. Borkowski Władysław.

Za zasługi na polu pracy w przysposobieniu wojskowym i wycho-waniu fizycznym:

Chor. Lukaszewski Stanisław, st. sierż. Kotarba Stefan, sierż. Bara Stanisław, sierż. Górkiewicz Franciszek, sierż. Kondracki Je-rzy, sierż. Kulawiak Walenty, sierż. Kunisz Zygmunt, sierż. Maty-kiewicz Józef, sierż. Melon Henryk, sierż. Michalski Henryk, sierż. Mrugowski Franciszek, sierż. Ordyczyński Jan, sierż. Rodzki Ste-fan, sierż. Salamacha Józef, tyt. sierż. Zmudczyński Władysław, plut. Jarzabek Piotr, plut. Kącki Józef, strz. Chmielewski Henryk, urz. Tomaszewski Teofil z 8 O.U.W.F. i P.W.

Za zasługi na polu pracy społecznej:

St. ogn. Krysiński Antoni

Za całokształt służby wojskowej:

Bosmanmat w st. sp. Szczepanek Józef.

Po raz drugi za zasługi w służbie wojskowej:

Chor. Czaykowski Zygmunt Alojzy, chor. Kozłowski Piotr, st. wachm. Choma Marian Gabriel.

GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 11.

Telefon 2-02-19

Konto P.K.O. 182

Ogłasza przedpłatę
na książkę

M. J. WIELOPOLSKIEJ

JÓZEF PIŁSUDSKI
W ŻYCIU CODZIENNYM

30 RZADKICH FOTOGRAFIJ.

BARWNA PLANSZA M. NEHRINGA

Cena w przedpłacie zł 5.—

(wraz z przesyłką pocztową)

Zamówienia przyjmuje się do dnia 30.IV.1937.

Książka wyjdzie z druku na dzień 12.V.1937.

Cena sprzedaży będzie znacznie wyższa.

Prospekty na żądanie

Wynik dziewiątego konkursu oświatowego

Nasz IX konkurs oświatowy, ogłoszony w numerze 52/36 r. osiągnął rekordową ilość uczestników. Wzięło w nim udział 2.774 czytelników.

W przyznaniu nagród mieliśmy duże trudności, ponieważ do rozlosowania przyjęliśmy 2530 rozwiązań trafnych. Z tak dużej ilości wylosowani zostali: do nagrody I. plutonowy Julian Rozbowski, Drohobycz (kieszonkowy atlas polityczny E. Romera); II-ej — wachmistrz Jellński Jan, Budzław (czterokolorowy ołówek automatyczny); III-ej — starszy ogniomistrz Woźniak Franciszek, Pruzana (oprawny egzemplarz książki Wrzosa „Pilsudczycy”); IV-ej — plutonowy Zboralski Tadeusz, Pleszew (oprawny egzemplarz książki Wrzosa „Pilsudczycy”); V-ej — plutonowy Olszewski Ludwik, Toruń (barwny portret Marszałka Śmigłego-Rydza); VI-ej — Janina Polakowa, Żytyń (książka Jo van Ammers-Kueller „Portrety kobiet wybitnych”); VII-ej — Jerzy Sosnowski, syn ogniomistrza, Kielce (książkę Nowakowskiego „Przylądek dobrej nadziei”).

Do nagród książkowych wylosowani zostali: kapral Tomkiewicz Paweł — Suwałki, starszy sierżant Szymański Mieczysław — Grodno, kapral Zaremba Antoni — Dawidgródek, starszy wachmistrz Cempura Ludwik — Łomża, starszy sierżant Sierakowski Franciszek — Gniezno, plutonowy Wołosz Władysław — Ostrołęka, kapral Stręt Tadeusz — Brześć nad Bugiem, plutonowy Zawadzki Józef — Siedlce, wachmistrz Kuczera Andrzej — Grudziądz, starszy sierżant Sadowski Stanisław — Kraków.

Poza warunkami konkursu, a to z uwagi na wyjątkowe zainteresowanie się czytelników konkursem, wyróżniliśmy z pośród 500 najlepszych rozwiązań, 100 odpowiedzi następujących podoficerów: (Wszystkim przesłaliśmy barwne reprodukcje obrazów najznakomitszych malarzy polskich i obcych).

Chorążowie: Jarocki Stanisław, Stuss Roman, Semków Paweł, Wieczorkiewicz Stanisław, Jawor Józef, Łuczak Michał, Gołdowski Kazimierz.

Starsi sierzani: Reszka Adam, Witkowski Jan, Mielcarek Jan z Białegostoku, Guńkiewicz Stanisław, Pytel Franciszek, Kuli-borda Stanisław, Kolasa Franciszek, Siwek Władysław, Podgórski Józef, Kolasa Władysław, Osse Stanisław, Gawron Teofil, Talarczyk Ignacy, Bohr Franciszek, Głowacki Kazimierz, Stachurski Antoni.

Starsi wachmistrze: Gawlik Stefan, Gulczyński Stanisław, Kubiak Jan, Kartoszewski Jerzy, Urban Paweł, Lewandowski Józef.

Starsi majstrzy wojskowi: Żądziuk Stanisław, Potocki Stefan. **Starsi ogniomistrze:** Szejnicki Bronisław, Zmyślński Józef, Trzęsicki Józef, Różycki Ignacy, Gernat Michał, Freund Leon, Ciolczyk Jan, Szczepański Stanisław, Szych Antoni, Szpilak Jan.

Starszy bosman Gazdowicz L.

Sierzani: Kijak Józef, Jagiellovicz Wacław, Kawicki Wincenty, Uryć Piotr, Wezranowski Feliks, Paterski Antoni, Tryjankowski Józef, Mielniczuk Michał, Borowiec Jan, Żyła Jan, Ostrowski Leon, Janecki Leonard, Frala Franciszek, Horodyski Szczepan.

Wachmistrze: Pachurka Feliks, Chruśliński Władysław, Gorcza Stefan, Witkowski Julian, Zukowski Antoni, Podgrodzki — Mińsk Mazowiecki, Konrad Władysław.

Ogniomistrze: Orienter Kazimierz, Bójko Jan, Gross Witold, Hryniów Grzegorz.

Majstrzy wojskowi: Sobala Franciszek, Tomkowiak Jan, Krucha Klemens.

Plutonowi: Piotrowski Mieczysław, Michniewicz Augustyn, Pękala Stefan, Obwiesło Michał, Litwicki Mieczysław, Szarek Mikołaj, Kownacki Edmund, Nawrocki Józef, Sobolewski Franciszek, Górka Antoni, Krach Julian, Grelewski Julian.

Młodzi majstrzy wojskowi: Szczepański Józef, Bochańczyk M. **Podmajstrzy wojskowi:** Żaba Edmund, Baran Jan, Lasec Kazimierz, Bieniada Stanisław.

Kaprale: Dobkovicz Władysław, Brodowski Stefan, Lierek Włodzimierz, Nowak Edmund, Chałkowski Stanisław, Olifirowicz Roman, Wrzesiński Józef, Konowalczyk Stanisław, Prociuk Witalis, Domański Teodor, Marszałek Władysław, Sulima Jan.

Panie: Uchwatowa Halina, Kilczewska Genowefa, Wronowa Antonina, Staszewska Apolonia, Olisiewiczowa Z., Nawarowa Natalia, Kluchowa Marja, Rybczyńska Janina, Kamińska Jadwiga, Wyplatawa Sabina, Grabowska Franciszka, Czerewko Halina, Psikusowa Ludwika, Bauzowa Izabella, Grytner Karolina, Putowska Bronisława, Organkowa Stanisława, Furmańska Helena, Wójcikowa Katarzyna, Purmanowa Marta, Paterakowa Genia, Skowerowa Marja, Grzesiakowa Maria, Polakowa Janina, Lewandowska Jadwiga,

Bublej Jadwiga, Gujowa Józefa, Klimkowa Bronisława, Korzeniowska Julia, Czarnołowa Wiktoria, Oczkowska Janina.

Dzieci: Nowicki Zdzisław, Marciniak Jan, Ratajczakówna Helena, Skibiński Stanisław, Włodarczyk Edward, Kaszuba Bronisław, Boroch Henryk, Grzybowska Sabina, Kasprzak Kazimierz, Kędzioro Zdzisław, Jakimek Kazimierz, Skorupski Marian, Pieczyńska Urszula, Michałowska Janina, Demczuk H., Kościelakówna Irena, Rybczyński Zdzisław, Koźlikowska Irena, Król Krystyna, Pawelec Władysław, Wojtkowlak Tadeusz.

Inni: Grzeszczak August, Syc Stanisław, Skolimowski Eugeniusz, Wojtowicz Władysław, Naleśniak Franciszek, Kufniewski Jerzy, Tulibacki Teofil, Jaworski Paweł, Mikołajewski Jan, Pokrowski Konstanty.

Jako dowód zainteresowania naszych czytelników konkursem oświatowym, niech posłużą wyjątki z listów nadesłanych nam w związku z ostatnim konkursem. Za miłe słowa uznania, skierowane pod adresem naszego pisma dziękujemy z tego miejsca wszystkim korespondentom, również dziękujemy tysięcznym rzeszom naszych czytelników, biorącym tak żywy udział we wszelkich konkursach, organizowanych przez „Wiarusa”. Jest to najlepszą zachętą dla redakcji do trwałego i jak najściślejszego utrzymywania kontaktu z czytelnikami, co stanowi jedną z podstaw dobrego rozwoju pisma i jego poczytność.

Sierżant Tryjankowski Józef dziękuje za ogłoszony konkurs, który uważa za dowód troski i pracy redakcji „Wiarusa”, jak również szlachetnie zauważa, że dziś, kiedy na ustach wszystkich jest znany Alkazar z wojny w Hiszpanii, dobrze jest przypomnieć Polakom męstwo naszych przodków.

Sierżant Wezranowski Feliks ucieszył nas, że jest wielkim entuzjastą nauki historii; dlatego wyraża uznanie dla naszej redakcji za ogłaszane konkursy.

Starszy wachmistrz Podboraczyński Piotr ładnie i bezinteresownie pojmuje sprawę rozwiązywania naszych konkursów oświatowych pisząc, że czytelnicy nie powinni żądać nagród za rozwiązywanie konkursów, gdyż one same w sobie są najlepszą nagrodą.

Starszy wachmistrz Cempura Ludwik wyraża pragnienie, aby wszyscy podoficerowie, abonenci „Wiarusa”, brali udział w rozwiązywaniu konkursów, które dają wiele, przypominając chwałę dawnej Polski.

Starszy sierżant Laszkowski Stanisław cieszy się, widząc swoich kolegów, sięgających do historii, szperających w książkach, aby zdobyć potrzebne wiadomości do rozwiązywania konkursów.

Starszy sierżant Sierakowski Franciszek po wyrażeniu uznania za głęboko pomyślaną oraz bogato i wszechstronnie ujętą treść naszego pisma, uważa „Wiarusa” za dobrodziejstwo dla szczególnie młodszych kolegów, którzy przez rozwiązywanie konkursów oświatowych pogłębiają swą wiedzę, a tym samym urabiają charakter.

Kapral Choroszuca Wiktor żałuje, że jest to dopiero jego pierwszy konkurs w „Wiarusie”, do którego rozwiązania przystępuje.

Kapral Fleitar A. nazywając ładnie „Wiarusa” „kochanym przyjacielem” — dziękuje naszej redakcji za umieszczanie konkursów oświatowych, które przynoszą cenne wiadomości z historii.

Starszy ogniomistrz Szczepański Stanisław wyznaje szczerze, po żołniersku, że wprost oderwać się nie może od zagłębiania się w historii naszej przy rozwiązywaniu konkursów oświatowych „Wiarusa”.

Starszy sierżant Kochanowski Wojciech obiecuje nam, że coraz gorliwiej będzie się zajmował rozwiązywaniem naszych konkursów oświatowych.

Chorąży marynarki Wieczorkiewicz Stanisław w imieniu swoim i swoich kolegów wyraża gorące uznanie dla naszej redakcji za postawienie naszego pisma na poziomie godnym polskiego podoficera oraz za umieszczanie tak pouczających i pięknych konkursów.

Plutonowy Lokietek Władysław stwierdza, że konkursy oświatowe „Wiarusa” to drugi i bardzo pożyteczny kurs nauki obywatelskiej z dziedziny historii polskiej i uważa, że nie powinno być ani jednego podoficera, który by nie brał udziału w konkursach oświatowych „Wiarusa”.

Józef Zacharski, syn starszego sierżanta wyraża przekonanie, że konkursy „Wiarusa” mają nie tylko doniosłe znaczenie dla stałych czytelników, ale również dla ich rodzin, a szczególnie synów, którzy przez poznanie sławy i dziejów minionej przeszłości, rozbudzają miłość do Polski dzisiejszej.

Plutonowy Troszka Fryderyk uważa za przesłanie rozwiązania konkursu za poddanie się egzaminowi z historii, który on składa po raz pierwszy, gdyż nie miał odwagi dotąd przysyłać rozwiązań, pomimo, że je przerabiał.

Plutonowy Wołosz Władysław nie zniechęca się tym, że nie otrzymuje nagrody, tylko stale i wytrwale konkursy rozwiązuje, gdyż, jak pisze, jest to dla niego wielką przyjemnością.

Furmańska Helena, żona plutonowego zaczyna pismo swoje z rozwiązaniem konkursu aforyzmem Tadeusza Kościuszki: „Nie

przez obcych wsparcie i łaskę, lecz przez własne usiłowania dochodzi naród do szczęścia i sławy" i uważa nasze konkursy za rzecz bezcennej wartości przez zapoznanie czytelników z danym okresem historii Polski.

Sierżant Skowera Władysław nazywa nasze pismo żywą encyklopedią, jak również jedynym przewodnikiem podoficera i utrzymuje, że wiadomości z „Wiarusa” czerpie także i społeczeństwo cywilne.

Plutonowy Połowski Michał utrzymuje, że i pp. oficerowie, okazując żywe zainteresowanie naszymi konkursami, dla własnej satysfakcji je rozwiązują.

Plutonowy Jagiello Henryk zaznacza, że konkursy oświatowe spełniają doniosłą rolę, ponieważ są one jakby dalszym ciągiem nauki obywatelskiej, a jednocześnie i kształcą. To też — jak pisze plutonowy Jagiello — konkurs taki, gdy się ukaże, robi dużo ruchu i przy tej okazji wszyscy biegają do biblioteki i co jest historycznego idzie w ruch.

Ogniomistrz Góralczyk Jan nie zna lepszego sposobu samokształcenia się w historii, jak właśnie przez rozwiązywanie naszych konkursów oświatowych.

Plutonowy Rychlicki Piotr zaznacza, że chociaż może jego rozwiązanie konkursu nie będzie trafne, to jednak pomimo to będzie miał moralne zadowolenie, że miał okazję powtórzyć sobie pewne okresy z dziejów Polski.

Sierżant Norczyk uważa, że rozwiązywanie konkursów oświatowych daje możność śmiałego dyskusowania z innymi, odpierniania rzeczowych zarzutów, stawianych naszemu narodowi, obalania oskarżeń, czy też prostowania zdań obcokrajowców co do niektórych postaci historycznych.

Kapral Skręt Tadeusz dziękuje redakcji naszej za dział konkursów oświatowych, przez rozwiązywanie których cofa się myślą w dawne dzieje Polski, jej zmagania orężne przy utrzymaniu niepodległości, co w całości podnosi jego ducha.

Plutonowy Olszewski Ludwik pisze: „Dzięki konkursom oświa-

towym zapoznałem się dokładnie z dzielnością naszego wojska w dawnej Polsce, a obrazy, podane, utrwaliły mi się na zawsze w pamięci”.

Majster wojskowy Kruża Klemens dziękuje „Wiarusowi”, który przez podawanie konkursów oświatowych przypomina czytelnikom piękne czyny oręża polskiego z historycznych czasów.

Plutonowy Hutkiewicz Michał, przesyłając rozwiązanie konkursu, przeprowadza analogię dawnych wojen w Polsce z ostatnią wielką wojną światową.

Plutonowy Wójcik Antoni uważa, że rozwiązywanie zadań konkursowych powinno stać się dla każdego podoficera obowiązkiem.

Kapral Tomkiewicz Bolcsław cieszy się, że choć nie jest pewny trafności rozwiązania zadań konkursowych, to jednak musiał powtórzyć całą historię Polski.

Piłakowa Janina, żona starszego sierżanta, z entuzjazmem pisze, że zagłębianie się w historię przy rozwiązywaniu konkursów oświatowych staje się bodźcem do naśladowania przedstawionych na obrazkach konkursowych narodowych bohaterów, którzy walczyli za wiarę i Ojczyznę.

Ogniomistrz Hrynlów Grzegorz wyraża uznanie naszej redakcji za pracę oświatową przez podawanie w „Wiarusie” konkursów oświatowych.

Plutonowy Piekut Stefan, przesyłając naszej redakcji życzenia owocnej pracy, uważa, że konkursy oświatowe są dla ogółu podoficerów bardzo pożądane.

Sierżant Dziumasz Józef pomimo zmęczenia całodzienną pracą, z radością przystępuje do rozwiązywania zadań konkursowych, ponieważ pracę tę uważa za nader ważną i dla każdego Polaka bardzo pożyteczną, budzącą miłość dla walecznych naszych przodków.

Plutonowy Fedorowicz Jan dziękuje w serdecznych słowach naszej redakcji za podawanie konkursów oświatowych, uważając je za bardzo pożyteczne ze względu na pobudzanie do naśladowania, poświęcenia sił, a nawet życia naszych przodków dla Ojczyzny.

Wiarus szachista

Z ŻYCIA SZACHOWEGO PODOFICERÓW

W dniu 28 lutego roku bieżącego odbył się w Kaliszu mecz szachowy towarzyski, między podoficerami kaliskiego i krotoszyńskiego pułku piechoty.

Zwycięstwo w spotkaniu tym odnieśli podoficerowie kaliskiego pułku piechoty, zwyciężając swoich gości w stosunku 5:3 punktów.

Oto, co piszą organizatorzy tego spotkania:

„Za pośrednictwem naszego „Wiarusa”, jeszcze raz serdecznie „Bóg zapłać” za przyjęcie zaproszenia. Chcieliśmy, poza szachami, by goście nasi wynieśli stąd co najmniej takie wrażenie, jakie pozostawili tu, to jest bardzo miłe, naturalne i serdeczne”.

W dniach od 16 do 19 lutego roku bieżącego rozegrano po raz pierwszy turniej szachowy o mistrzostwo korpusu podoficerów zawodowych włodzimierskiego pułku piechoty.

Do turnieju stanęło 12 zawodników, z pośród których zajęli miejsca: I miejsce, wraz z nagrodą, zdobył plutonowy Zieliński, osiągając 19 punktów. II miejsce sierżant Czyżewski — 18½, III — chorąży Ptaszyński — 16.

W dalszym ciągu prac sekcji szachowej tegoż pułku, przewidziane są rozgrywki szachowe o mistrzostwo garnizonu Włodzimierz, w którym wezmą udział wszystkie oddziały stacjonujące na terenie wymienionego garnizonu, ażeby móc wyłonić reprezentacyjny zespół szachowy, któryby mógł wziąć udział w rozgrywkach o mistrzostwo korpusu podoficerów zawodowych.

§ 5 regulaminu turnieju szachowego o podoficerskie drużynowe mistrzostwa okręgów korpusowych, który został ogłoszony w N-rze 3 „Wiarusa” — zmieniła się w ten sposób, iż rozgrywki powyższe przedłuża się do dnia 15 kwietnia roku bieżącego.

Panów kierowników sekcji szachowych, którzy zorganizowali powyższe turnieje, prosimy o nadsyłanie sprawozdań z ewentualnych odbywających się rozgrywek.

Jeżeli zaś są wypadki nie zgłoszenia się do rozgrywek ani jednej drużyny, jak to ma na przykład miejsce w OK I, drużyną mistrzowską tegoż okręgu automatycznie zostaje drużyna podoficerskiego kasyna garnizonowego w Warszawie.

ZEGARY SZACHOWE — TURNIEJOWE

Pragnąc umożliwić nabycie zegarów szachowych-turniejowych, prosimy PT. reflektantów na powyższe zegary do składania przypuszczalnych zamówień do redakcji „Wiarusa” (dział szachowy) do dnia 7 kwietnia roku bieżącego, a to w celu zorientowania się o ich ilości i przeprowadzenia ewentualnych pertraktacji i warunków nabywczych.

Przypuszczalna cena jednego zegara wyniesie około 40 złotych (rozumieć należy 2 zegary w jednej oprawie).

Zegary tego samego typu (szwajcarskie) o nader estetycznym wyglądzie, precyzyjnym wykonaniu i formacie płaskim, nabył Polski Związek Szachowy na olimpiadę w roku 1935 w ilości około 65 sztuk, które, jak dotychczas, okazały się bardzo praktyczne i niezawodne w użyciu.

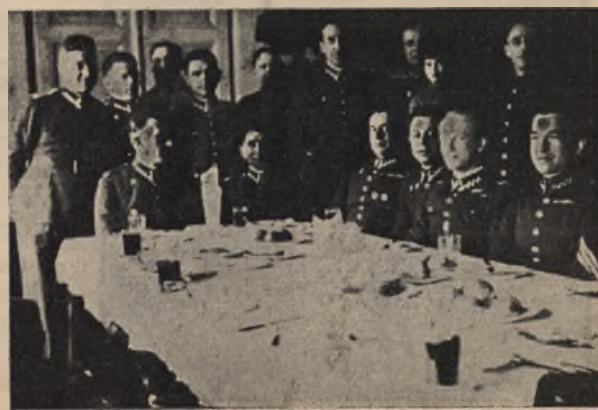
Partia grana w dniu 1.III roku bieżącego na turnieju szachowym klasy „A” warszawskiego okręgowego związku szachowego

Białe: plut. Biernacki—Podoficerowie Czarne: Lipski—Rolnictwo
 1. d4, d5. 2. c4, e6. 3. Sc3, c6. 4. e4, Gf—b4. 5. Gc—d2, Sg—e7. 6. e5, c5. 7. a3, Gxc3+. 8. Gxc3, Hb6. 9. Sf3, Sb—c6. 10. Ge2, Se—f5. 11. dxc5, Hxc5. 12. b4, He7. 13. b5, Sb8. 14. Gc—b4, Hd7. 15. Sf—d4, Sf—e7. 16. 0—0, 0—0. 17. f4, f5. 18. Wa—c1, a5. 19. Gd6, Wf—f7. 20. a4, b6. 21. Wf—f3, Gc—b7. 22. c5, bxc. 23. Wxc, Se—c8. 24. Wc7, He8. 25. Wxf7, Hxf7. 26. Wf—c3, Sxd6. 27. exd6, Sd7. 28. Wc7, Gc8. 29. Sd—c6, Hf8. 30. Sc—e7+, Kf7. 31. Hc2, Kf6. 32. Hc3+, e5. 33. fxe5+, Sxe5. 34. Sxc8, Wxc8. 35. Wxc8, Hxd6. 36. Wc6 i czarne poddały się. Bardzo ładna i energiczna partia. E. D., sierżant



(Zdjęcie lewe)

Fragment z rozgrywek szachowych o podoficerskie mistrzostwo włodzimierskiego pułku piechoty



(Zdjęcie prawe)

Lekki posiłek przed wyśiłkiem

Internaty dla dzieci wojskowych

Wiemy, jakie kłopoty mają starsi podoficerowie Korpusu Ochrony Pogranicza i wojska z dorastającymi dziećmi. Gdy dziecko skończy miejscową szkołę powszechną i trzeba pomyśleć o umieszczeniu go w szkole średniej, ojciec prawie zawsze prosić musi o przeniesienie do garnizonu większego, gdzie taka szkoła istnieje. Nieliczni tylko, mający krewnych w większych miastach, umieszczają u nich swe dzieci, lub też na przygodnych stacjach u znajomych, poleconych i t. d., gdzie opieka często pozostawia dużo do życzenia. Z drugiej strony, Biuro Personalne ma duże kłopoty w tym wypadku, kiedy względy służbowe nakazują przeniesienie podoficera, mającego dorastające dzieci z garnizonu większego do mniejszego, gdzie nie ma szkół średnich. Zainteresowani bowiem podoficerowie zgłaszają prośby o pozostawienie ich na poprzednich stanowiskach, motywując trudnościami w wychowaniu dzieci tak pod względem pedagogicznym, jak i materialnym.

Chcąc jakoś temu zaradzić, pan I wiceminister spraw wojskowych polecił opracować projekt założenia internatów dla dzieci wojskowych zawodowych i przeprowadzić w poszczególnych korpustach wśród oficerów i podoficerów ankietę, dla zorientowania się w ilości reflektujących na umieszczenie dzieci w powyższych internatach.

Patrol



Pierwsze internaty mają być wyłącznie dla dziewcząt. Zgodnie z wnioskiem, wysuniętym przez dowództwo Korpusu Ochrony Pogranicza, mają też być założone internaty i dla chłopców, o ile ilość zgłoszeń będzie dostatecznie wysoka.

Przypatrzmy się teraz, jakie będą warunki przyjęcia do internatu dla córek oficerów i podoficerów zawodowych na rok szkolny 1937/38.

Cel internatu. Celem internatu będzie danie możliwości oficerom i podoficerom zawo-

dowym umieszczenia swoich córek w mieście, posiadającym większą ilość szkół średnich i wyższych, zapewnienia opieki wychowawczej, naukowej i lekarskiej, oraz współpracy ze szkołą i opieką domową.

Warunki przyjęcia. Do internatu przyjmowane będą córki oficerów i podoficerów zawodowych w wieku szkolnym zupełnie zdrowe. W razie wolnych miejsc będą mogły być przyjęte do internatu również córki nie oficerów i podoficerów zawodowych przy zapewnieniu regularnego wplacania opłat.

Oplaty obowiązkowe. Oplaty za pobyt i całkowite utrzymanie w internacie uiszczane będą kwartalnie z góry i za pełne miesiące. Oplatę tę można będzie też rozłożyć na raty miesięczne płatne z góry. Dwa miesiące wakacyjne nie będą płatne. Wysokość opłat uzależniona będzie od ilości dziewcząt, nie przekroczy jednak 60 złotych za miesiąc. Na wydatki osobiste opieka domowa wplacać będzie 10 złotych miesięcznie. Wszelkie opłaty szkolne opieka domowa załatwiać będzie bezpośrednio lub przez kierowniczkę internatu.

Słabsze uczennice będą mogły pobierać pomoc w nauce z poszczególnych przedmiotów za specjalną opłatą po porozumieniu się z opieką domową. Naukę muzyki, śpiewu lub tańców również można będzie pobierać za specjalną dopłatą.

Zasadzka



Zaopatrzenie.

Opieka domowa winna będzie zaopatrzyć dziewczynki we własne ubranie i bieliznę osobistą, jak również w bieliznę pościelową i pościel.

Opieka domowa zaopatrywać będzie również dziewczynki w konieczne podręczniki, zeszyty, papier, ołówki, stalówki itd.

W podaniu trzeba będzie zaznaczyć, do jakiej szkoły ma uczęszczać dziewczynka.



STARSZY ROCZNIK „KOPISTÓW“ JEDZIE „DO CYWILA”
W drodze ze strażnicy do garnizonu



Przy dźwiękach orkiestry na stację kolejową

Do podania należy dołączyć:

- 1) ostatnie świadectwo szkolne,
- 2) świadectwo lekarza oddziału lub zakładu, określające stan zdrowia kandydatki, i
- 3) notarialnie legalizowane zobowiązanie pisemne opieki domowej (rodziców, względnie opiekunów) następującej treści:

Niniejszym oświadczam, że warunki przyjęcia do internatu dla dziewcząt, córek oficerów i podoficerów zawodowych na rok 1937/38 są mi w całości znane i obowiązują się do ścisłego ich przestrzegania.

W szczególności obowiązują się:

a) do ścisłej współpracy w wychowaniu mojej córki (wychowawcy) oraz przestrzegania regulaminu wewnętrznego internatu,

b) do regularnego uiszczania opłat, warunkami przyjęć przewidzianych. (Podpis).

Rozważywszy szczegółowo poszczególne pozycje warunków przyjęć, musimy stwierdzić, że koszt utrzymania dziecka w internacie, jak na kieszeń podoficera, jest dość poważny. Przypuśćmy nawet, że przy większej ilości zgłoszeń opłata będzie obniżona do 40 złotych za miesiąc, to i w tym wypadku, o ile doliczymy opłatę czesnego w szkole i wydatki na książki i pomoce szkolne — ogólny koszt wychowania i kształcenia dziecka poza domem będzie dość znaczny. Nie mniej jednak będzie znacznie mniejszy, niż

w tym wypadku, gdybyśmy chcieli umieścić dziecko w prywatnym internacie. Być może też, że umieszczenie dziecka na stacji u znajomych lub w rodzinie poleconej, będzie kalkulowało się taniej, lecz korzyści wychowawcze z pobytu dziecka w internacie oraz opieka moralna, naukowa i lekarska, jaką tam znajdzie, będą niepomiernie większe.

Z uwagi na ważne znaczenie powyższej sprawy dla korpusu podoficerskiego, a szczególnie dla podoficerów Korpusu Ochrony Pogranicza, prosimy zainteresowanych kolegów o wypowiedzenie się w tej sprawie na łamach „Wiarusa”. Niezależnie bowiem od zgłoszeń, które zainteresowani będą składać w oddziałach na skutek rozkazu Korpusu, ciekawym byłoby usłyszeć zdania kolegów o możliwościach podoficera umieszczania dzieci swoich w internatach, lub córek i synów wojskowych, oraz ich ewentualne zastrzeżenia w tej sprawie. Wszelkie uwagi i zapytania na ten temat prosimy kierować pod adresem redakcji „Wiarusa”, względnie do Oddziału Wychowania Żołnierza Dowództwa KOP, Warszawa, ulica Chalubińskiego 3. Nadsyłane uwagi i artykuły, omawiające powyższe zagadnienie, będziemy drukować na łamach „Wiarusa”, o ile autorzy ich nie będą wysuwali w tym względzie specjalnych zastrzeżeń.

W zakończeniu pragnę dodać, że projekt przewiduje założenie pierwszych internatów w Wilnie, Lwowie i Lublinie.

R. M.

Z życia K O P

WSPÓLPRACA NAWIĄZANA

Ognisko podoficerów zawodowych w Legionowie rozpoczęło już współpracę z podoficerami KOP nad podniesieniem oświaty wśród ludności kresowej ziem wschodnich.

Rzucone hasło współpracy wojska z podoficerami KOP w numerze 47 „Wiarusa” 1936 roku przez kolegę starszego sierżanta Wojnickiego Stanisława nad krzewieniem kultury i oświaty na kresach nie pozostało bez echa. Wyciągniętą dłoń przyjęli z wdzięcznością „kopiści”. Bo jakże inaczej sprawę tak ważną z punktu widzenia obywatelskiego hasła „Każdy obywatel żołnierzem, każdy żołnierz obywatelem” — traktować.

Pięknie rozwiązało to zagadnienie Ognisko Podoficerów Zawodowych w Legionowie. Już od 1 lutego bieżącego roku nadchodzi na mój adres 10 egzemplarzy „Polski Zbrojnej” wprost z redakcji, w paczkach jako druk, dwa razy w tygodniu na koszt wspomnianego Ogniska Podoficerskiego.

W porozumieniu się z komendantem powiatowym przysposobienia wojskowego i starostą powiatu dziśniejskiego, jako przewodniczącym Powiatowego Komitetu WF i PW, wybrałem 10 oddziałów hufca pw najbiedniejszych, do których otrzymane gazety niezwłocznie przesyłam.

Wybrałem organizacje pw dlatego, gdyż chłopcy ci za rok czy dwa lata wstąpią do wojska celem odbycia powinności obywatelskich i w pierwszym rzędzie ich należy brać pod opiekę, uświadamiając ich, by nie dać możliwości oddziaływania na ich dusze wpływom obcym, wywrotowym, importowanym z zagranicy.

Przykład Ogniska Podoficerów Zawodowych w Legionowie jest godny naśladowania. Miło mi niezmiernie pisać te zasłużone słowa uznania dla kolegów z Legionowa. Piszę również o tym i z tego powodu, wierząc, że za pośrednictwem naszego tygodnika „Wiarus” dowiemy się o podobnych intencjach obywatelskich innych Ognisk Podoficerskich.

Drodzy Koledzy z Legionowa! Wiercie mi, że Wasz wysiłek ofiarny nie pójdzie na marne, a przyczyni się niezawodnie do podniesienia oświaty wśród naszej braci w zapadłych wioskach ziem kresowych z korzyścią dla społeczeństwa i Państwa.

Ognisko podoficerów zawodowych, które pragnie przyjąć z pomocą przy wysyłaniu gazet i t. d., upraszam o nawiązanie kontaktu ze mną za pośrednictwem tygodnika „Wiarus”, Dział KOP, gdyż na terenie rozległego powiatu dziśniejskiego jest jeszcze dużo świetlic wiejskich, do których nie dociera gazeta.

Józef Tryjankowski, sierżant

Informator

(R.) **Plutonowy Osladacz, Czortków.** — Państwowe Zakłady Optyczne w Warszawie przyjmują zamówienia na lornetki w większej ilości. Zamówienie takie może być dokonane tylko za pośrednictwem dowództwa pułku (płatnika), który po stwierdzeniu i przyjęciu na siebie obowiązku potrącania należnych rat z uposażenia nabywców, zamówienie kieruje do PZO.

(R.) **„Zainteresowany”, Sandomierz.** — O przyjęcie do służby KOP nie może się ubiegać kandydat, który już spełnił ustawową powinność wojskową, ponieważ przyjmowani są tylko kandydaci przed spełnieniem tej powinności, tak zwani niepełnoletni.

(R.) **Kapral M. J. R., Warszawa.** — Ponieważ posiada Pan warunki do ubiegania się o przyjęcie do służby państwowo-cywilnej, wybór więc instytucji zależy od Pana. Prośbę należy kierować, w drodze służbowej, do Biura Personalnego MSWojsk.

(R.) **Sierżant Łowczye, Łachwa.** — Przedłużony czasokres służby zawodowej, o którym Pan wspomina, przy przejściu z I-ej do III-ej grupy podoficerów zawodowych, nie ulega skróceniu w wypadku ponownego przejścia do grupy I-ej, bowiem intencją prawodawcy jest właśnie przedłużanie, a nie skracanie tego czasokresu.

(R.) **Sierżant Skowera, Sambor.** — O przeniesieniu z armii do KOP nie może być mowy, ponieważ prośby takie (podoficerów zawodowych) załatwiane są przez dowództwo KOP odmownie.

(R.) **„Zainteresowany”, Równe.** — Podoficer nadterminowy może się ubiegać o przyjęcie do państwowej służby cywilnej. Pierwszeństwo przysługuje mu z tytułu pełnionej już służby wojskowej. Prośby kierować do Biura Personalnego MSWojsk. w drodze służbowej.

(R.) **N. L., Olkieniki.** — Komitet jest nadal czynny i podania są rozpatrywane. Nowego podania składać nie należy. O odmownym załatwieniu wniosku czy podania petenta komitet nie zawiadamia. Radzimy uzbroid się w cierpliwość i czekać.

(R.) **Starszy sierżant Kozak, Bielsko.** — Naszym zdaniem posiada Pan pełne uprawnienie do ubiegania się o odznaczenie niepodległościowe. Sposób postępowania podany został w numerze 10 „Wiarusa” na stronie 238. (Informator).

(R.) **„K. K.”, Katowice.** — Nie ma takiego rozkazu, któryby regulował poruszoną w liście sprawę dla całego wojska. Istnieją natomiast w niektórych garnizonach zarządzenia lokalne komendantów garnizonów. Czy w garnizonie, w którym Pan pełni służbę, jest takie zarządzenie — tego nie wiemy.

(R.) **„Akwilian”, Baranowicze.** — Należy przedstawić prośbę o przeniesienie przy raporcie pułkowym. Potrzebna jest zgoda obu dowódców. Wynik — naszym zdaniem — wątpliwy.

(R.) **Kapral „J. K.”, Częstochowa.** — Przysługują uprawnienia z tytułu odbywanej obecnie służby nadterminowej. Należy złożyć podanie w drodze służbowej do Biura Personalnego MSWojsk.

(M.) **„Wachmistrz M. K., Kraków”.** — Upomnieć się, ani prosić nie można. Nie zezwala na to dyscyplina wojskowa. Natomiast radzimy prosić przy raporcie o wyjaśnienie, czy w myśl Instrukcji Ministerstwa Spraw Wojskowych nie brak Panu jakiegoś warunku awansowego, o którym Pan nie wie. W razie potwierdzającym należy braki uzupełnić, a w razie negatywnym — cierpliwie czekać.

(M.) **Kapral nadterminowy Łukowski Edward, Toruń.** — Uposażenie nadterminowego przysługuje dopiero od 1 kwietnia 1935 roku. Przed mianowaniem nadterminowym uposażenie to nie mogło być wypłacone, gdyż brak do tego podstaw prawnych w rozporządzeniu o uposażeniu wojska. Starania są bezprzedmiotowe, pisanie nie ma celu.

(M.) **Kapral zawodowy Szaruga Ignacy, Łódź.** — Naszym zdaniem ten zarobek nie stały nie powinien być wliczony do uposażenia. Sprawa jest zasadnicza i wymaga urzędowego wyjaśnienia. Należy przedstawić prośbę w drodze służbowej do szefa Intendentury OK, opisując sprawę, jak w liście do redakcji.

(M.) **„Góral z Kołomyi”.** — 1) Przysługuje zwrot kosztów przesiedlenia (jazda koleją, przewóz rzeczy i ryczałt w wysokości 100 procent jednomiesięcznego uposażenia zasadniczego). 2) 25 lat do 30 kwietnia 1937 roku, za co przysługuje 70 procent uposażenia bez dodatku służbowego. Wyniesie to 149 złotych 80 groszy miesięcznie. 3) Przepisy mundurowe obowiązują przeniesionego w stan spoczynku jak w służbie czynnej, o ile chce nosić mundur wojskowy.

(M.) **Kapral A. S., Bydgoszcz.** — W instytucjach tych nie ma etatów dla nadterminowych. Możliwe byłoby jedynie zatrudnienie w charakterze cywilnego pracownika po zwolnieniu z wojska. Prośbę o takie stanowisko należy złożyć w drodze służbowej do Dowództwa Okręgu Korpusu.

(M.) **„J. A. Ostrów-Mazowiecka”.** — Należy przedstawić do DOK, z prośbą o dołączenie do dokumentów personalnych, zaświadczenie tej władzy samorządowej, w której Pan pracował, stwierdzające czas i charakter pracy. Dokument ten będzie rozpatrzony przy wymierzaniu zaopatrzenia emerytalnego.

(M.) **Sierżant Baranowski, Brześć n. B.** — 1) Odszkodowanie, ani zaopatrzenie ojcu nie przysługuje. — 2) Potrąceniu podlegają długi skarbowe oraz kwoty z orzeczeń sądowych i administracyjnych. — 3) Należy prosić o wyjaśnienie dowódcy pododdziału (przy raporcie).

(M.) **Kapral Kledrzyński Feliks, Sarny.** — Zasadniczo nie może być zaliczona, gdyż nie uprawniała do emerytury kolejowej. Należy jednak dowód tej służby przedstawić dowódcy formacji z prośbą o dołączenie do dokumentów personalnych. Będzie on rozpatrzony w DOK po przeniesieniu w stan spoczynku.

Dział fotograficzny

BROMOLEJ

Farbę przygotowujemy w sposób następujący: na kawałku czystego szkła rozcieramy za pomocą noża małą ilość farby odpowiedniego koloru.

Farba nabywana w tubkach jest już dostatecznie rozcieńczona, tak, że po roztrąceniu jej na szkle możemy przystąpić do barwienia obrazów.

Po uzyskaniu wyraźnego obrazu w głównych zarysach, przystępujemy do wyrobienia szczegółów obrazu i jego cieni. Do tego celu służy ta sama farba rozcieńczona jedną lub najwyżej dwoma kroplami medium. Po dodaniu medium, należy farbę bardzo dokładnie wymieszać tak, ażeby konsystencja jej była dokładnie jednokowa.

Gęstość farby zależy całkowicie od stopnia nasiąknięcia żelatyny, dlatego żadnej reguły w danym wypadku określić nie można. Najlepiej jest gęstość farby określić indywidualnie dla każdego obrazu. Gęsta farba daje obrazy bardzo twarde i kontrastowe. Często się też zdarza, że zbyt gęsta farba wogóle nie przylega do żelatyny. Farba rzadka daje obrazy szare i niekontrastowe. Zbyt rzadką farbę możemy zgęścić małą ilością spalonej magnezji, którą dodajemy do rozcieńczonej farby, a następnie starannie mieszamy.

Za pomocą mniej lub więcej zgęszczonej farby możemy łatwo i dowolnie zmieniać kontrasty i wyrazistość obrazu.

A. E. B.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Pan starszy sierżant Wysocki Albin. — 1) Czas naświetlania papieru zależy od koloru papieru i gęstości negatywu, zatem należy czas ustalić indywidualnie dla każdego negatywu na małych skrawkach papieru.

2) Obróbkę papierów bromolejowych po utrwaleniu obrazu można przeprowadzać przy świetle dziennym.

3) Filtry żółte stosuje się do klisz barwoczułych (ortochromatycznych). Filtr zielony — do klisz wszechbarwoczułych (Panchrom).

Pan chorąży Wilczek Kazimierz, pan wachmistrz Kowal Julian, pan starszy sierżant Stach Stefan. — Prospekty wysłaliśmy.

Pan kapral Muszczak Kaz. — Z kupnem Reliny najnowszego typu radzimy Panu się na razie wstrzymać.

„Wiarus”. — Radzimy Panu podręcznik „Fotografia praktyczna” Świtkowskiego, który może Pan nabyć w każdej większej księgarni. Kosztuje 5 złotych.

Kącik filatelisty

Portugalia. Z inicjatywy ministra kolonii wydane będą nowe znaczki dla wszystkich kolonii portugalskich. Wyobrażać one będą czołowe osobistości i najbardziej sławne epizody kolonialnej ekspansji portugalskiej. W górnej części znaczka widnieć będzie napis: „Imperio Colonial Portugnés”, w dole zaś nazwa kolonii.

Projektowane tematy:

1. Infant Don Henrique, który dał inicjatywę największych portugalskich odkryć morskich swej epoki.

2. Vasco de Gama, wielki żeglarz, który odkrył drogę morską do Indyj.

3. Alfonso d'Albuquerque, który stworzył i obronił kolonialne cesarstwo portugalskie i nosił miano wicekróla Indyj.

4. Mousiuho d'Albuquerque, odważny, nieustraszony żołnierz, któremu z garścią bohaterów udało się przeniknąć do wnętrza Mozambiku.

5. Widok wielkiej tamy na rzece, powstałej dzięki Portugalczykom przy urządzaniu przez nich kolonii.

6. Część globu ziemskiego, na której widoczna byłaby Portugalia i odcinek Afryki, widoczne z lotu ptaka. Ten znaczek byłby przeznaczony dla komunikacji lotniczej w koloniach portugalskich.

Sport

SPORT NARCIARSKI NA PODOLU

Wszędzie, gdzie tylko warunki śnieżne sprzyjają, można uprawiać narciarstwo, które jest jednym z najzdrowszych sportów, bo odbywa się cały czas na powietrzu.

Najlepsze tereny do nauki jazdy na nartach są w górach, lecz czy wszyscy możemy sobie pozwolić na taki wyjazd?

Nasi przełożeni doceniają rolę nart w wyszkoleniu i narciarstwo otaczają wielką opieką. („Zolnierz Polski”, Nr. 39/34).

Trzeba przyznać, że jazda na nartach wymaga trochę sprytu i śmiałości, wyrabia się i odwagę.

Podoficerowie zawodowi KOP skorzystali z tegorocznych warunków śnieżnych. Urządzony przez dowódcę brygady ochotniczy kurs narciarski dla podoficerów zawodowych na jednym z odcinków terenu podolskiego, ułatwił uczestnikom naukę tego pożytecznego i zdrowego sportu. Komendant kursu, instruktorzy oficerowie i podoficerowie dokładali wszelkich starań, by cel kursu został osiągnięty.

W rezultacie większa część uczestników uzyskała tytuły wojskowych przodowników narciarskich, względnie narciarzy.

Wszyscy tak zapalili się do narciarstwa, że przyrzekli sobie wyjechać na przyszłoroczny sezon narciarski do Rabki, gdzie, jak wiadomo, istnieje nasz podoficerski dom wypoczynkowy.

Sawicz, chorąży

Z SIEDLEC

Od kilku lat, grupa podoficerów zawodowych stale i wydatnie uprawia sport narciarski. Grupa ta bierze czynny udział we wszystkich strzelaniach konkursowych o „mistrzostwo” indywidualne w swych pułkach, powiatach i ziemi Podlaskiej, a szczególnie o mistrzostwo swej dywizji.

Wzorem ubiegłych lat zespół ten, w osobach: chorąży Goldowski, starszy sierżant Poznań, sierżant Szalań, sierżant Fabiszewski, plutonowy Goździk i plutonowy Jurkiewicz, oraz kilku innych kolegów stanął do XI narodowych zawodów strzeleckich indywidualnie oraz zbiorowo i uzyskał szereg dobrych miejsc dla siebie, oraz 9-te miejsce na 27 dla swojej dywizji.

Wyszczególniając szereg znanych kolegów-strzelców, zamierzam pobudzić ambicję strzelecką szczególnie u młodszych wiekiem i stopniem.

Każdy podoficer musi być dobrym strzelcem, chcąc wypełnić swój obowiązek obrony Państwa.

Fabiszewski Stefan, sierżant

WOJSKOWY KLUB SPORTOWY TARNOWSKIE GÓRY

Ponieważ możemy obecnie zabierać głos na łamach „Wiarusa” w sprawach wychowania fizycznego i sportu, korzystam z tego, aby zapoznać czytelników z organizacją WKS Tarnowskie Góry.

Otóż nasz WKS został utworzony w marcu 1928 roku i obejmuje jednostki, stacjonowane w tym garnizonie.

Do WKS należą oficerowie, podoficerowie, oraz ich rodziny. Stan członków pod koniec roku 1936 wynosił około 200.

Największe ożywienie wykazywała sekcja strzelecka, która posiada czynnych członków 191, własny sprzęt sportowy i urządzenia, co umożliwia jej przeprowadzenie zawodów strzeleckich z broni małokalibrowej i broni wojskowej. 4 członków tej sekcji uzyskało bardzo dobre wyniki na ostatnich międzynarodowych zawodach strzeleckich w Wilnie.

Dużą ruchliwość wykazała w bieżącym sezonie zimowym sekcja narciarska, dzięki której gros członków przeszło 7-dniowe kursy narciarskie w ośrodku narciarskim w Zwardoniu.

Sekcja jeździecka, która została zorganizowana w 1930 roku, ma około 100 członków. Posiada własny sprzęt sportowy i urządzenia. Ostatnio osiągnęła również bardzo dobre wyniki sportowe, wygrywając „militari” brygady i zajmując piąte miejsce w zawodach o mistrzostwo armii.

Sekcja kolarska, która powstała w ubiegłym roku, zamierza w okresie letnim zorganizować 10-dniowy rajd kolarski, połączony z wycieczką krajoznawczą.

Sekcja szermiercza prowadzi ze swoimi członkami ćwiczenia 2 godziny tygodniowo, do których zakontraktowała zawodowego fехmistrza z Katowic. Dzięki temu może się poszczycić, że członkowie jej osiągnęli bardzo dobre miejsca na zawodach o mistrzostwo okręgu w ostatnich trzech latach.

Sekcja piłki nożnej, która była podstawą przy organizacji WKS, posiada członków z szeregowych kontyngentu i kadry zawodowej, a zorganizowanych w trzy drużyny. Posiada własny sprzęt sportowy i korzysta z boiska sportowego pułku piechoty. W kilku ostatnich latach cieszyła się ogromnym powodzeniem i zainteresowaniem wszystkich członków WKS dzięki dużej ruchliwości i pięknym wynikom, uzyskanym w rozgrywkach z klubami sportowymi Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Istnieją ponadto sekcje — tenisowa i łyżwiarska.



13.II. dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego generał Olszyna-Wilczyński wręczył honorową nagrodę sportową Jadwidze Wajsównie. Wajsówna i generał Olszyna-Wilczyński w otoczeniu osób, które były obecne podczas wręczenia nagrody

Z tego ogólnego zarysu widzimy, że WKS Tarnowskie Góry wypełnia swoje zadanie szerzenia zamiłowania do uprawiania sportu oraz podniesienia stanu zdrowia i poziomu sprawności fizycznej kadry zawodowej.

J. Koryczan, starszy sierżant

CIEKAWOSTKI SPORTOWE

We Lwowie odbyły się po raz pierwszy zimowe pływackie mistrzostwa Polski. Organizacje jak i publiczność dopisały. Walki były zające, a niespodziewany sukces odnieśli gospodarze (Pogoń), zajmując w konkurencji panów 3-cie miejsce, za AZS Warszawa i Cracovia.

Groźba naszej rezygnacji z międzynarodowego wyścigu kolarskiego Warszawa - Berlin, wywołała silną akcję prasową za utrzymaniem tej imprezy.

Z ostatniego walnego zebrania Związku WKS, które zobowiązało wielki pęd organizacyjny, podajemy interesujący fakt należenia do związku 120 WKS, a spodziewane jest zgłoszenie dalszych 50-ciu.

W dniach od 6 do 9 maja bieżącego roku odbędzie się raid motocyklowy szosowo-terenowy na trasie: Warszawa — Kraków — Przemyśl — Lwów — Brześć — Wilno — Grodno — Warszawa. Raid ten, pod nazwą „VIII patrolowy raid motocyklowy Szlakiem Marszałka”, organizowany jest przez WKS Legia.

Długość trasy (2000 kilometrów) oraz warunki regulaminowe (raid patrolowy), zalecają te zawody przede wszystkim oficerom i podoficerom, posiadającym własny sprzęt.

Udział w raidzie mogą wziąć patrol z poszczególnych oddziałów w składzie 3 maszyn, względnie w drodze wyjątku pojedynczy zawodnicy.

Poza nagrodami projektowana jest pomoc w postaci materiałów pędnych ewentualnie smarów oraz kwaterunku.

Tymczasowe zgłoszenia patroli i pojedynczych zawodników należy kierować do miejsc, wskazanych rozkazami wojskowymi.

Nasi hokeiści, po powrocie do kraju, dzieląc się swoimi wrażeniami wspomnieli o zabawnym incydencie, który się zdarzył w czasie bankietu w Londynie. Po nazwiskach naszych hokeistów Przeździecki, Przedpelski i Marchewczyk — spiker zrezygnował z dalszych nieudanych prób i reszta naszych graczy była na bankiecie... incognito.

OD REDAKCJI

Zwracamy się z apelem do WKS, aby komunikaty swoje nadsyłali nam w terminie umożliwiającym umieszczenie na łamach naszego pisma (przynajmniej 10 dni przed zawodami).

Artykuły sportowe, nadsyłane przez naszych czytelników, charakteryzuje brak zdjęć fotograficznych. Zwracamy na to uwagę, że ze zrozumiałych względów będziemy przede wszystkim zamieszczać te sprawozdania, do których będą załączone fotografie.

Przy nadsyłaniu nam sprawozdań z działalności WKS, prosimy o wypuklenie działalności podoficerów, dołączając zdjęcia z zawodów sportowych i grup podoficerów członków danego WKS.

RUCH POCIĄGÓW W OKRESIE ŚWIĄT WIELKIEJNOCY

W celu udogodnienia przejazdu podróżnym, odjeżdżającym z Warszawy, oraz przejeżdżającym przez Warszawę w okresie od 22.III godzina 19.00 do dnia 27.III godzina 18.30, to jest w okresie przedświątecznym, wyznaczono, niezależnie od pociągów stałych, pociągi dodatkowe i wprowadzono następujący porządek zajmowania miejsc w pociągach dalekobieżnych, a mianowicie: do wejścia do pociągów dalekobieżnych uprawnieni będą tylko ci podróżni odjeżdżający z Warszawy, którzy, niezależnie od biletów kolejowych na przejazd, będą zaopatrzeni w specjalne kupony. Każdy podróżny, odjeżdżający z Warszawy pociągiem dalekobieżnym, powinien przy nabywaniu biletu żądać kuponu, uprawniającego do wejścia do pociągu. Kupony będą wydawane bezpłatnie przez kolejowe kasy biletowe dworców: Warszawa-Główna, Warszawa-Wschodnia, Warszawa-Wileńska i Warszawa-Gdańska, oraz biura podróży: „Orbis” i „Wagons Lits Cook”, przy nabyciu biletów na przejazd pociągami dalekobieżnymi do stacji, położonych poza stacjami: Żyrardów, Sochaczew, Tłuszcz, Mińsk Mazowiecki, Otwock i Warka. Na każdym kuponie uwidocznione będą: numer pociągu, kierunek jazdy oraz data i godzina odejścia pociągu. Kupony odróżniać się będą kolorami: klasa 1 — kolor różowy, klasa 2 — kolor niebieski, klasa 3 — kolor biały.

Sprzedaż biletów z kuponami na wyjazd w dniach od 22.III godzina 19.00 do 27.III godzina 18.30 przez kasy biletowe i biura podróży rozpocznie się już dnia 22 marca o godzinie 8.00 na wszystkich dniach naprzód.

Każdy podróżny, ze względu na własną wygodę, powinien wcześniej zaopatrzyć się w bilet z kuponem na przejazd obranym pociągiem.

Panowie senatorowie i posłowie, oraz podróżni z biletami okręgowymi bezpłatnymi i służbowymi, którzy mają zamiar wyjechać pociągami dalekobieżnymi z kuponami w dniach wyżej podanych, powinni również zaopatrzyć się w odpowiednie kupony. Kupony te kasy biletowe i biura podróży będą wydawały za okazaniem odpowiednich legitymacji lub biletów. Przy wyjściu na peron i wejściu do pociągu podróżni powinni mieć przygotowane do kontroli bilety wraz z kuponami. W każdym wagonie pociągów dalekobieżnych z kuponami, otwarte będzie tylko jedno wejście, przed którym konduktorzy sprawdzać będą bilety i kupony. Na każdym peronie będzie udzielal informacyjnej i wskazówek specjalny informator. Wejście na peron do odpowiednich pociągów będzie dozwolone na pół godziny przed ich odejściem.

Dla podróżnych, przejeżdżających tranzytem przez Warszawę, będą rezerwowane w pociągach dalekobieżnych wagony lub miejsca, które zostaną oznaczone tablicami „bez kuponów”.

W dniach od 22 marca godzina 19.00 do 27 marca godzina 18.30 podróżni do stacji podmiejskich na przestrzeni od Warszawy do Żyrardowa, Sochaczewa, Tłuszcza, Mińska Mazowieckiego i Otwocka przewożeni będą bez kuponów pociągami podmiejskimi oraz tymi pociągami dalekobieżnymi, na które kupony nie będą wydawane.

Podróżni do stacji podmiejskich na przestrzeni od Warszawy do Warki przewożeni będą bez kuponów również wszystkimi pociągami dalekobieżnymi w wagonach dla podróżnych tranzytowych.

WILEŃSKI NUMER „WIARUSA”

(H.) WOBEC LICZNE NAPLYWAJĄCYCH ZAMÓWIEŃ NA „NUMER WILEŃSKI” 20/36, POŚWIĘCONY MARSZALKOWI J. PIŁSUDSKIEMU, REDAKCJA „WIARUSA”, CHCĄC UMOŻLIWIĆ SWOIM CZYTELNIKOM NABYCIE POWYŻSZEGO, PRZYSTĄPIŁA DO WYDANIA II NAKŁADU.

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH UKAŻE SIĘ JUŻ II NAKŁAD I MIMO DUŻYCH KOSZTÓW CENA NIE BĘDZIE ZWIĘKSZONA, LECZ NORMALNIE BĘDZIE WYNOŚIŁA 50 GROSZY ZA EGZEMPLARZ. EWENTUALNE ZAMÓWIENIA ZBIOROWE I INDYWIDUALNE PROSIMY KIEROWAĆ DO ADMINISTRACJI „WIARUSA” W TERMINIE DO DNIA 10 KWIETNIA B. R. WYSYŁKĘ NUMERÓW PRZEPROWADZAĆ BĘDZIEMY NATYCHMIAST, PO OTRZYMANIU ZAMÓWIEŃ.

PRAGNIEMY PRZY TYM PODKREŚLIĆ WYSOKĄ WARTOŚĆ REDAKCYJNĄ I ILUSTRACYJNĄ POWYŻSZEGO NUMERU, O CZYM WYPOWIADALI SIĘ NASI CZYTELNICY ORAZ PRASA CYWILNA.

Z NAD MORZA I Z MORZA PODZIĘKOWANIE DOWÓDCY O.R.P. „WILK” DLA LWOWA

Dwa tygodnie temu pisaliśmy na tym miejscu o ofiarowaniu przez miasto Lwów artystycznie wykonanego herbu miasta, dla łodzi podwodnej O.R.P. „Wilk”. Dziś w uzupełnieniu tych wiadomości możemy dodać, że na ręce prezydenta miasta Lwowa dr. Ostrowskiego nadeszło pismo, w którym dowódca O.R.P. „Wilk” składa podziękowanie w imieniu własnym i załogi za wyróżnienie łodzi podwodnej „Wilk” ofiarowaniem herbu bohaterskiego miasta Lwowa.

„Wzruszeni do głębi — pisze dowódca „Wilka” — darem symbolizującym tak cenne dla nas uczucia mieszkańców miasta, udekorowanego najwyższym odznaczeniem wojennym, zapewniamy Pana Prezydenta, że prawdziwym naszym pragnieniem jest wykazać cieniem, iż O.R.P. „Wilk” jest godny tego protektora”.

POLSKA ZAPROSZONA DO UDZIAŁU W MIĘDZYNARODOWEJ REWII FLOTY Z OKAZJI KORONACJI

Rząd Wielkiej Brytanii przesłał zaproszenia do 33 państw morskich o wzięcie udziału w międzynarodowej rewii floty, urządzanej w dniu 20 maja w Spithead z okazji uroczystości koronacyjnych.

Na rewii w Spithead każde państwo reprezentowane będzie przez jeden okręt.

Wśród zaproszonych państw znajduje się Polska.

Udział w rewii weźmie prawdopodobnie O.R.P. „Burza”.

NOWE STATKI MOTOROWE DLA POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ

Towarzystwo „Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe S. A.” zamówiło dwa nowe statki morskie, które w znacznym stopniu przyczynią się do unowocześnienia tonażu polskiej marynarki handlowej. Nowe motorowce służyć mają do przewozu pasażerów i ładunków na linii południowo-amerykańskiej.

Jeden ze statków został zamówiony w angielskiej stoczni „Swan Hunter and Wigham Richardson, Ltd”, w Newcastle — on — Tyne, drugi — w stoczni duńskiej „Nakskov Skibvaerft” w Nakskov. Motorowce te, dwusrubowe, obliczone są na przewóz około 1.000 pasażerów jednorazowo. Każdy z nowych statków będzie mógł zabrać przeciętnie trzykrotnie tyle ładunku, ile zabiera obecnie s/s „Pułaski”. Szybkość ich wynosić będzie 17 węzłów. Jest to szybkość nie o wiele mniejsza od szybkości statków „Piłsudski” i „Batory”. Pojemność każdego wynosić będzie brutto 11.500 reg. ton. Pierwszy ze statków, zamówiony w stoczni angielskiej, gotowy będzie w październiku 1938, drugi — w maju 1939 roku.

ROZBUDOWA FLOT WOJENNYCH MOCARSTW MORSKICH

Prasa zagraniczna podaje szereg szczegółów angielskiego programu zbrojeń. W budżecie na rok 1937/38 wydatki na zbrojenia wyniosą 217 milionów funtów, czyli o 53 miliony funtów więcej, aniżeli w roku bieżącym. Z kwoty tej na marynarkę przypadnie 110 — 120 milionów funtów, czyli o 39 milionów więcej, aniżeli w roku bieżącym.

W ten sposób — stwierdza dziennik — budżet marynarki będzie podwyższony niemal o 100 procent w stosunku do preliminarza złożonego w marcu 1936 roku. Program moraki na rok 1937/38 przewiduje budowę: 2 pancerników, 6 krążowników, 18 kontrtorpedowców, 6—8 łodzi podwodnych, wielkiej ilości mniejszych statków oraz lotniskowca. Poza tym w budowie znajdują się 6 krążowników, które będą wykończone i spuszczone na wodę w roku bieżącym. Budowa nowych jednostek morskich pociągnie za sobą wydatki w wysokości 37 milionów funtów. Do tego dojdą kwoty wydane na reperację okrętów. Suma ta wyniesie 22 miliony. Przewidziane są również poważne wydatki na lotnictwo morskie. W ciągu dwóch najbliższych lat ma być oddanych do użytku 200 wodnosamolotów i 3 lotniskowce. Stan liczebny marynarki oraz rezerwy będzie zwiększony.

Jednocześnie w Paryżu opracowano plan rozbudowy francuskiej floty wojennej o ogólnym tonażu 337.000 ton. Między innymi plan ten przewiduje budowę 5 okrętów liniowych 35.000 ton każdy, 2 lotniskowców 15.000 tonowych, 10 krążowników 8.000 tonowych oraz szereg kontrtorpedowców i łodzi podwodnych. Łącznie przewidywana jest budowa 39 okrętów.

W miarodajnych kolach francuskich toczy się dyskusja nad poszczególnymi punktami tego planu. Między innymi w toku dyskusji wysunięta została koncepcja ograniczenia ilości wielkich okrętów liniowych na rzecz małych a szybszych krążowników i kontrtorpedowców.

Odpowiedź Stanów Zjednoczonych nie dała na siebie czekać. Prasa angielska donosi, że poza normalnym programem rozbudowy floty, rząd amerykański zamierza wybudować w ciągu najbliższych pięciu lat 10 nowych pancerników, budując po 2 rocznie.

Komunikaty

OTRZYMALISMY KOMUNIKATY NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI:

„My, żołnierze 5-ej Dywizji Syberyjskiej, na zebraniu Oddziału Warszawskiego Koła Żołnierzy b. V Dywizji Syberyjskiej, w sprawie książki byłego posła czechosłowackiego w Bukareszcie — Szeby, po zapoznaniu się z jej treścią odnośnie 5 Dywizji Syberyjskiej — oświadczamy, co następuje:

I. Kłamstwa i oszczerstwa, zawarte w tej książce, którą już opinia kilku narodów potępiła, nie mogą przynieść ujemy żołnierzo- wi polskiemu na Syberii.

II. Kłamstwa i oszczerstwa te odeprzemy z godnością, to jest sprostowaniem i wyswietleniem sprawy przy pomocy dokumentów historycznych dowództw i misji wojskowych na Syberii, które zostaną opublikowane w prasie i przez radio.

III. W poczuciu obywatelskiej dyscypliny, mając na celu dobro Państwa i nie chcąc stwarzać przeszkód do nawiązania dobrych sąsiedzkich stosunków z Czechosłowacją — nie upominaliśmy się o naszą krzywdę, wyrządzoną nam przez Czechów na Syberii, przez kilkanaście lat nie reagowaliśmy na systematyczne napaści czechskiej propagandy. Obecnie posunięto się do oszczerstw. Ostrzegamy, że na ewentualne, podobnie nieczne wystąpienia Czechów, zareagujemy w przyszłości w sposób, na jaki zasługują.

IV. Powiadając społeczeństwo polskie i uczciwych obywateli Republiki Czechosłowackiej oraz opinie całego świata o stanie faktycznym dzieł wielkiej słowiańskiej tragedii syberyjskiej, fałszowanej przez Szebę, ze czcią wspominamy naszych kolegów, poległych na polu walki, oraz ś. p. generała Sztęfanika, czechosłowackiego ministra wojny i ś. p. pułkownika Szweca, za ich brateraki i uczciwy stosunek do nas — żołnierzy 5-ej Dywizji Syberyjskiej”.

Na pograniczu bolszewickim w Ludwipolu został wybudowany z ofiar drewniany kościółek dla wojska pogranicznego i parafian, lecz wykończyć go nie możemy.

Brakuje rzeczy najważniejszych, dlatego zwracamy się z gorącym apelem o łaskawą pomoc. Prosimy o to potężnym wołaniem imieniem tych, co życie swoje oddali za kresy wschodnie.

Patrioci katolicy dopomóżcie!

Za ofiarodawców odprawia się 4-ry razy do roku msza św. po wieczne czasy.

Adres: Ksiądz L. Samosenko, Ludwipol na Wołyniu, rzymskokatolickie probostwo. (Na dokończenie kościoła).

Komitet „Funduszu na zakup dzwonu ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego do kościółka w gminie Leonpol, składa za pośrednictwem sierżanta Józefa Tryjankowskiego gorące podziękowanie niżej wymienionym zarządom kasyn i ognisk podoficerskich, które nadesłały ofiary na ten cel: zarząd kasyna podoficerskiego 2 Dyw. Art. Konnej — 8 złotych; kasyno podoficerskie „Słobódka” — 50 złotych; korpus podoficerski pułku strzelców podhalańskich w Bielsku — 10 złotych; podoficerowie strzelców konnych w Garwolinie — 10 złotych; korpus podoficerski pułku artylerii lekkiej w Zamościu — 10 złotych; korpus podoficerski pułku lotniczego w Toruniu — 10 złotych; ognisko podoficerów zawodowych garnizonu Sanok — 5 złotych; korpus podoficerski pułku artylerii przeciwlotniczej w Warszawie — 5 złotych; bosman Teodor Fabisz z Gdyni — 10 złotych.

Stan ogólny kasy Funduszu na dzwon imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego na dzień 6 marca bieżącego roku wynosił 250 złotych.

Dzwon kosztować ma 800 złotych, urządzenia dzwonnicy 250 złotych. Razem 1050 złotych.

Komitet uprzejmie donosi, że w miarę możliwości zależnie od warunków technicznych, korpusy podoficerskie, które biorą udział przy składaniu ofiar na dzwon, zostaną upamiętnione na tym historycznym dzwonie.

W razie napotkania na trudności techniczne zostanie wykonana tablica pamiątkowa, na której zostaną uwiecznione nazwiska ofiarodawców.

Ofiary, choćby najskromniejsze, komitet prosi przesyłać pod adresem skarbnika komitetu budowy kościółka w Wiaczu, księdza Jana Zawistowskiego, proboszcza parafii w Leonpolu, poczta Leonpol, powiat Brasław, woj. wileńskie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Sierżant Swojak Franciszek, Rawicz. — List w Pańskiej sprawie wysłaliśmy do Poznania w ubiegłym miesiącu.

Plutonowy Dz. L., Toruń. — Pytanie niezrozumiałe, list zwracamy.

Kasyno podoficerskie pułku piechoty we Wrześni. — Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych, Warszawa, Plac 3 Krzyży Nr. 4—6. Ponadto podobne zakłady istnieją w Poznaniu, Lwowie i Łodzi.

Chorąży Kwaśniewski Wojciech, Inowrocław. — Artykuł zwracamy do przerobienia.

Starszy ogólnomistrz Drollński Jan, Wilno. — W sprawie artykułu otrzyma Pan odpowiedź listowną.

INFORMATOR

(G.) Starszy sierżant Kurkowski F., Toruń. — Wniosek w sprawie odznaczeń niepodległościowych będą przyjmowane do końca 1937 roku. Informacje w tej sprawie — patrz „Wiarus” Nr. 10/37 strona 238.

(G.) „Ciekawy”, Toruń. — Nie posiada Pan warunków do otrzymania tego odznaczenia.

(G.) Majster wojskowy Miżerski Bernard, Toruń. — Do otrzymania odznaczenia niepodległościowego uprawnia nie sam fakt należenia do pewnej organizacji, lecz czynny udział w pracach tej organizacji. Naszym zdaniem posiada Pan warunki. Na resztę zapytań — odpowiedź jak wyżej pod poz. „Starszy sierżant Kurkowski”.

(G.) „L. W. Czolgi”. — Stopień rzeczywisty plutonowego jest warunkiem nieodzownym. Musi Pan poczekać do awansu.

NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ

W szlachetnym wyścigu dozbrojenia armii wzięli udział wszyscy bez względu na stan majątkowy, a faktem tego jest codzienne zgłaszanie w naturze lub gotówicą dziesięć i setek ofiar ze wszystkich stron Polski, nie wyłączając Polonii za granicą.

Ostatni dar samolotu na FON, zadeklarowany przez Zrzeszenie Właścicieli Mleczarni Prywatnych R. P. w Warszawie — jest najwomowniejszym dowodem zrozumienia przez społeczeństwo celu tworzenia Funduszu Obrony Narodowej.

Dnia 6 marca 1937 roku, z okazji zakończenia roku szkolnego złożyli na Fundusz Obrony Narodowej — kadra i uczniowie batalionu szkolnego poznańskiego pułku piechoty kwotę 100 złotych. Ofiarnym czynem tym podkreślił wyżej wymienieni swe wysokie uświadomienie obywatelskie, oraz ideowe zrozumienie potrzeby obronności Państwa.

Z okazji imienin dowódcy dywizyjnego kursu dla nadterminowych przy pułku piechoty w Łowiczu, uczniowie kursu złożyli samorzutnie 15 złotych 50 groszy z przeznaczeniem na Fundusz Obrony Narodowej.

W dniu 9 lutego bieżącego roku w czasie towarzyskiej herbatki korpus podoficerów zawodowych pułku strzelców konnych w Grajewie zebrał wspólnie kwotę 19 złotych 50 groszy, którą ofiarował żonie dowódcy pułku, z przeznaczeniem dla biednych dzieci miasta Grajewa.

ODPOWIEDZI PORADNI BUDOWLANEJ

Starszy sierżant Caban K. — Toruń; wachmistrz Jabłoński — Dederkały; wachmistrz Gliwiński — Mińsk Mazowiecki. W interesującej Panów sprawie zamieściliśmy artykuł informacyjny w Nr. 10/37 roku „Wiarusa”, str. 220.

Plutonowy Kacperski Kazimierz pisze: Zawdzięczając działowi fotograficznemu w „Wiarusie”, stałem się fotoamatorem, nie mając żadnych fachowych podręczników.

Po przeczytaniu 4 i 5/37 numeru „Wiarusa”, zbudowałem przystawkę do aparatu fotograficznego i już pokonałem pierwsze trudności w powiększaniu obrazów.

Przeto wyrażam swoje zadowolenie i składam Redakcji podziękowanie za prowadzenie działu fotograficznego w naszym piękny i pożyteczny tygodniku — „Wiarusie”.

OD REDAKCJI

Zgodnie z wynikiem konkursu lotniczego, ogłoszonym w Nr. 2 „Wiarusa”, dnia 8 bieżącego miesiąca rozesłaliśmy wszystkim wyróżnionym w konkursie książkę pod tytułem „Pomiędzy chmurami” kapitana Zb. Burzyńskiego. Chcąc dać naszym czytelnikom miłą pamiątkę, redakcja uzyskała na książkach autograf autora kapitana Zbigniewa Burzyńskiego, wybitnego aeronauty.

SPROSTOWANIE

W Nr. 2/37 roku „Wiarusa” na str. 27 podpis pod zdjęciem prawym powinien brzmieć: „Zarząd Podoficerskiego Kasyna Garnizonowego w Krakowie. Sledzą od lewej: sierżant Kupiec, starszy sierżant Luzar — gospodarz kasyna, chorąży Nawrocki — skarbnik, chorąży Popek — prezes kasyna, chorąży Wójcikiewicz — wiceprezes, starszy wachmistrz Kiekuś — sekretarz, chorąży Pietruszczak — zastępca przewodniczącego komisji rewizyjnej. Stoją od lewej: starszy sierżant Geron — zastępca gospodarza, starszy wachmistrz Mleczko, st. ogólnomistrz Sucharski, starszy sierżant Tyborowicz, plutonowy Szejda — kierownik sekcji kulturalno-oświatowej, oraz starszy ogólnomistrz Trojanowski — sekretarz”.

R a d i o

ZAKŁÓCENIA ODBIORU RADIOWEGO

Uszkodzone urządzenia elektryczne wywołują znaczne zakłócenia w odbiorze radiowym, które objawiają się trzaskami, zgrzytami, świstami i t. p. w głośnikach radiowych. Przy pomocy specjalnych aparatów można wykryć źródła tych zakłóceń, wyszukując uszkodzone izolatory oraz przerwy zarówno w liniach napowietrznych, jak i kablowych. Ponieważ częste iskrzenie się uszkodzonych izolatorów może spowodować pożar lub wypadek — badania tego rodzaju mają poważne znaczenie społeczne.

Ostatnio zdarzył się wypadek, że mieszkańcy pewnej osady pod Radomiem zwrócili się do Polskiego Radia ze skargą na silne zakłócenia w odbiorze radiowym, uniemożliwiające całkowicie słuchanie audycji radiowych. Należy dodać, że osada ta jest całkowicie zelektryfikowana i leży w pobliżu linii wysokiego napięcia.

Delegowany przez Polskie Radio rzeczoznawca przy pomocy specjalnego aparatu do wyszukiwania zakłóceń stwierdził, że zakłócenia wywołuje odległy o przeszło pół kilometra od osady transformator, umieszczony na jednym ze słupów linii wysokiego napięcia.

Dzięki interwencji Polskiego Radia zbadano transformator, przy czym okazało się, że miał uszkodzoną izolację prawdopodobnie z powodu uderzenia pioruna w linię wysokiego napięcia.

W ten sposób radiosłuchacze, informując na czas o przeszkodach w odbiorze radiowym, spowodowali usunięcie zepsutego transformatora. Przy dłuższej bowiem pracy uszkodzona izolacja mogła spowodować zwarcie transformatora, co pociągnęłoby za sobą znaczne straty dla towarzystwa eksploatującego tę sieć elektryczną, oraz niebezpieczeństwo porażenia prądem wysokiego napięcia.

Na tym przykładzie widzimy, jak bardzo ważnym jest badanie przeszkód w odbiorze radiowym. I to nie tylko ze względu na dobroć audycji radiowych, ale również ze względu na interes towarzystw elektrycznych, które mogą łatwo uniknąć niepotrzebnych strat energii elektrycznej.

Zagranicą wszystkie towarzystwa elektryczne we własnym interesie co pewien czas kontrolują swoje instalacje elektryczne. W Polsce, o ile wiadomo, dotychczas robią to jedynie elektrownie w Tczewie i Gdyni przy pomocy specjalnych odbiorników radiowych.

Program audycji radiowych

Codziennie (audycje stałe): 6.30 Audycja poranna (święta o 8-ej). 7.15 i 12.40 Dziennik. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 18.10 Sport. 18.45 Program. 20.45 Dziennik. 23.00 Muzyka.

Niedziela 21.III. 9.00 Nabożeństwo. 10.30 „Motety Orlando di Lasso” w wykonaniu chóru solistów. 11.05 „Udział Polski w dziele misyjnym”, 9 pogadanka. 11.15 Muzyka rozrywkowa. 12.03 Poranek muzyczny. 14.30 „W pierwszy dzień wiosny” — Mała Orkiestra P. R. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 Wznowienie słuchowiska „Przedziwny rycerz Don Kichot z Manczy”. 17.20 Koncert solistów. 18.00 Transmisja koncertu muzyki pasyjnej z kościoła Ewangelicko Reformowanego w Warszawie. 18.45 „Poezja Zmartwychwstania” — szkic literacki. 19.00 „Parsifal” — I akt misterium muzycznego Wagnera. Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. 21.15 Wesola Syrena. 21.45 Recital Lambros Demetrios Callimachos — flet. 22.35 „Nastrojowe melodie” (plyty).

Poniedziałek 22.III. 12.03 Artur Rubinstein gra koncert Czajkowskiego (plyty). 15.15 Mała Orkiestra Polskiego Radia. 15.55 Audycja dla dzieci. 16.30 „Pieśni wielkopostne” w wykonaniu chóru chłopców. 16.50 „Wiedza społeczna a życie społeczne” — odczyt. 17.05 Koncert solistów. 17.50 „Stułbia — miotacz harpunów” — pogadanka. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Mała Orkiestra Polskiego Radia. 20.15 Pieśni w wykonaniu chóru katedralnego (z Poznania). 21.00 XII koncert ORMUZ'u. Transmisja z sali Konserwatorium Muzycznego w Warszawie. 22.00 „Mistrz Andrzej i brat Adam” — wieczer literacki.

Wtorek 23.III. 12.03 Popularna muzyka polska w wyk. ork. dętej K. P. W. 15.15 Muzyka. 16.30 Utwory organowe. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich”. 17.15 Fragment z opery „Carmen” Bizet'a. 17.25 IX audycja z cyklu „Sonaty skrzypcowe Beethovena”. 17.50 „Konkurs Chopinowski” — monolog. 19.00 „Dyskutujemy”: „Czego szukamy w teatrze”. 19.20 „Wielki tydzień naszych praocjów”. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.30 „Godzina myśli” — Juliusza Słowackiego.

Środa 24.III. 12.03 Ludwik van Beethoven: Koncert fortepianowy Nr 3. 12.50 „Tradycyjny przekładaniec” — pogadanka. 16.10 „Zagadka historyczna” — audycja dla dzieci. 16.35 Koncert orkiestry wojskowej (z Wilna). 17.20 „Gorzkie żale” — audycja religijna. 17.50 „Rozmowa z ministrem Franciszkiem Druckim - Lubeckim” — (wywiad fikcyjny). 19.00 „Stara Agnieszka” — obrazek z powieści. 19.20 Muzyka. 20.15 Pieśni i arie. 21.15 Koncert chopinowski w wyk. laureata (I-sza nagroda) III-go Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina. Transmisja do Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn. i do Niemiec. 21.45 Jan Sebastian Bach: Kantata Nr 209. 22.10 Koncert wieczorny w wyk. Orkiestry Symfonicznej.

Czwartek 25.III. 12.03 Wolfgang A. Mozart (plyty). 15.15

Kwintet Stefana Rachonia. 16.20 „Baltazar” — opowiadanie. 16.35 Średniowieczne pieśni postne — audycja muzyczna. 17.05 „Pogotowie opiekuńcze” — odczyt. 17.20 Utwory fortepianowe. 17.50 „Książka i wiedza”. 19.00 Słuchowisko p. t. „Biedaczyna Chrystusowy”. 19.30 Koncert muzyki greckiej w dniu święta Grecji. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.30 Chór katedralny w Dijon (plyty). 23.00 Jan Christian Bach (plyty).

Piątek 26.III. 12.03 Koncert orkiestry kameralnej. 12.50 „Kolorowe pisanki” — pogadanka. 15.05 „W Wielki Piątek” — choralna audycja wielkopostna. 16.00 „Ciemna Jutrznia — transmisja nabożeństwa pasyjnego. 18.00 Spalenie świątyni Jerozolimskiej”. 18.10 „Słynni dyrygenci — Leopold Stokowski”. 19.20 „Na pustyni” — Zofii Kossak - Szczuckiej. 19.40 „Pieśni o Męce Pańskiej” — audycja muzyczna. 20.10 Utwory organowe Franciszka Liszta. 21.00 Pasja wg św. Mateusza — J. S. Bacha. Transmisja z Brukseli. 22.00 „Pójdźmy za nim” — kazanie pasyjne. 22.15 „Dialog o grzeszniku i łasce Bożej”.

Sobota 27.III. 12.03 Mała Orkiestra Polskiego Radia. 14.30 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Opowieść wielkanocna dzwonów toruńskich”. 15.15 Utwory Edwarda Griega. 16.15 „Serenady i nokturny”. 17.00 Nastroje i pieśni wielkopostne. 17.50 „Dworzec mojego dziadka” — recytacje poezji. 18.10 Nabożeństwo rezurekcyjne. 19.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 19.25 Koncert. 21.00 Koncert solistów. 22.00 „Misterium o Zmartwychwstaniu Pańskim”. 22.45 „Pogodne nastroje” (plyty).

K i n o

LIST KS. KARDYNAŁA PRYMASA O FILMIE „DON BOSCO”

Na ekranach kin w Polsce wyświetlany jest obecnie film o wielkim znaczeniu dla katolików, pod tytułem „Don Bosco”.

Filmem tym zainteresował się osobiście J. E. ks. kardynał Hlond, którego pismo w związku z tym w całości podajemy:

Don Bosco!

Obrzym dziesiętnastego wieku wyszedł z pod ubogiej strzechy piemonckich kmieci. Młodość miał twardą i hartującą. W sercu nosił miłość bezbrzeżną do człowieka. Kapłanstwo czczył w sobie jako zaszczytne posłannictwo. Był geniuszem i jak mało kto, wniknął w zawiłą treść swego czasu, a spojrzeniem proroczym ogarniał religijny i społeczny tragizm naszego stulecia. Był organizatorem niezrównanym i twórcą olbrzymich dzieł, które natchnął żywotnością i nowoczesnym rozmachem. Był bohaterem pracy i najaktywniejszym człowiekiem swej epoki. Był pisarzem płodnym i założycielem pism i wydawnictw. Jako wychowawca miał nieznane w dziejach powodzenie. Kościołowi i Papieżowi służył z całkowitym oddaniem. Wychylił do dna kielich ofiary, poświęcenia, bólu. Wiara w Opatrzność nadawała jego inicjatywom taką śmiałość, że uważano go za marzyciela i ryzykanta. Prostym drogami miłości Boga i heroicznego ukochania bliźniego wstąpił na szczyty świętości, wzbogacony olśniewającymi chryzmatami i cudami wslawiony.

Don Bosco jest naszymi czasami największym prorokiem i apostołem.

(—) August Kard. Hlond

WOJSKO POPIERA WARTOŚCIOWE FILMY ROZRYWKOWE

Wyświetlane ostatnio na ekranach kin w Polsce filmy:

„Płomienne serca”, film krajowej produkcji Polskiej Spółki Filmowej (Warszawa, Plac 3-ch Krzyży 18), obrazujący w sposób bardzo ciekawy i dydaktyczny życie podchorążych w Szkole Podchorążych Rezerwy — oraz „Szarża lekkiej brygady”, film amerykański, zrealizowany przez wytwórnię filmową „Warner Bros” (Warszawa, Al. Jerozolimska 51), obrazujący męstwo i poświęcenie żołnierzy na wojnie, — zostały przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy zalecone do wyświetlania dla wojska.

Celem udostępnienia żołnierzom korzystania z kin cywilnych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie (okólnik Nr. 1 z dnia 2.I.1936 roku), na mocy którego żołnierze korzystają z biletów wstępu, wolnych od podatku widowiskowego.

Ulgi powyższe mają zastosowanie w wypadkach grupowego korzystania przez żołnierzy z teatru względnie kinoteatru, po uprzednim ze strony władzy wojskowej powiadomieniu zarządu miejskiego (wydziału podatkowego) o liczbie żołnierzy, mających korzystać z biletów wstępu, wolnych od podatku widowiskowego.

TELEWIZJA W KINIE

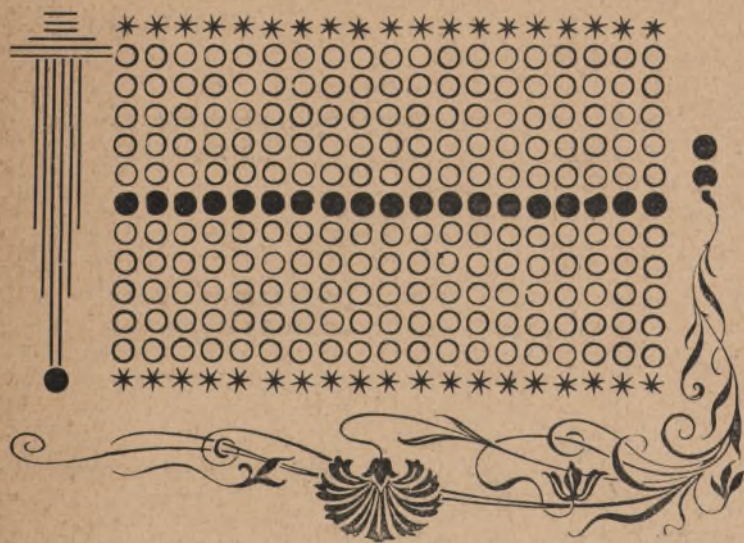
W ubiegłym miesiącu towarzystwo „Baird Television” zorganizowało w londyńskim kinie „Dominion” pierwszy pokaz transmisji telewizyjnej na ekran filmowy o rozmiarach 2,5×2 metry. „Dominion” jest pierwszym kinem angielskim, przystosowanym do projekcji obrazów, otrzymanych drogą radiową. Prasa zagraniczna zgodnie podkreśla bardzo dobre wyniki tej audycji. W związku z tym towarzystwo „Scophony” zapowiada, że już w marcu roku bieżącego zainstaluje urządzenia telewizyjne, obliczone na projekcję na dużych ekranach, w trzech salach londyńskich.

Z Londynu donoszą, że Jan i Marta Kiepurowie nakręcą na wiosnę 2 filmy angielskie.

Rozrywki umysłowe

LOGOGRYF

ulożył „Wło - óko“



W figurę wpisać pionowo 38 sześcioliterowych wyrazów. Rzędy poziome, pierwszy i ostatni, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:

- 1) Chęć. — Ozdoba drzew, zdrobniałe.
- 2) Wytwórnia desek. Nazwa szczytowej okolicy czaszki.
- 3) Okładka zabezpieczająca książkę od zniszczenia. — Ogół warunków atmosferycznych.
- 4) Narząd ruchu u ryb. — Nieszczerość, udawanie, fałsz.
- 5) Sposobność. — Czaszka głowy.
- 6) Dzień w tygodniu. — Górna część wiosła.
- 7) Jutrzenka, zorza poranna. — Rzeka, nie posiadająca własnego ujścia.
- 8) Serwatka z mleka owczego. — Warzywa.
- 9) Wielka sieć. — Wyładowanie elektryczności pomiędzy 2-ma chmurami.
- 10) Zakończenie. — Zupa wygotowana z mięsa.
- 11) Epidemia. — Łupiny ziarn zbożowych, pozostające po ich zmieleniu.
- 12) Drzewo. — Tułów, pień.
- 13) Tylna część cielęca lub barania. — Nozdrza końskie.
- 14) Niedorzeczność. — Jedna z najmilszych cnót.
- 15) Konferencja. — Krzyk bóleści.
- 16) Natręt. — Nieświadoma.
- 17) Samolubstwo. — Towarzysz, kolega.
- 18) Drzewo iglaste. — Część garderoby męskiej.
- 19) Koncept, fortel. — Pierozki okrągłe ze śliwkami.

Termin nadsyłania rozwiązań — trzy tygodnie.

NAGRODY:

Dwie do rozlosowania pośród tych, którzy nadeślą rozwiązania.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ, ZAMIESZCZONYCH W N-RZE 5 „WIARUSA“:

ZADANIE OBRAZKOWE

Krzyż, alfabet, jeź, labędzie, cyfry, ptaki, oko, bucik, wózek, bąk, kot, zegarek, kwadrat, kwiaty, krzyżówka, żubr, nadal, numer, motyle.

Każdy początek trudny.

ARYTMOGRAF

Pierwszego lutego, w dniu Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej profesora doktora Ignacego Mościckiego, wszyscy obywatele łączą się sercem z Pierwszym Obywatелеm Rzeczypospolitej.

Klucz pomocniczy:

Dubno, Przemyśl, Oświęcim, Fajslawice, Rokitno, Gąbin.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ, ZAMIESZCZONYCH W N-RZE 5 „WIARUSA“:

DWÓCH ZADAŃ:

Panie: Eufemia Kisicka, K. Olisiewiczowa, Irena Szelegeda, St. Próchniakowa, Stefania Szewczykowa, Kazimiera Filarowa, Helena Żyłkowa, Helena Bonczkowska, Martyna Skomerska, Lusja

Szwararówna, Kazimiera Krystkowiakówna, Zofia Stankowa, Helena Siejakowa, Janina Minartowiczowa, Danuta i Jerzy Szaflarscy, Teresa Kurowska, Alicja Różycka, Maria Szotluza, W. Karkuszevska, Anna Horopaszczkova, Irena Krancówna, Jadwiga Muszkietowa, Elżbieta Bieniecka, Aurelia Nestorowicz, Janina Pawłowiczówna, Ira i Hala Jagodziejewiczówny, Kryszia Dryschnelowa, Felicja Poleciowa, Janina Jasionowa, Danuta Talarczykówna, St. Pekowa, Irena Wójcikowa, Wł. Adamska, B. Jankowska, Zofia Leżuchowa, Marta Purmanowa, St. Werniewska.

Kapitan Bronisław Morgiewicz.

Chorążowie: Piotr Kubiak, Józef Jawor.

Starsi slerzanci: Adam Gwóźdź, Władysław Burman, Józef Karas, Szczepan Kalemba, Jan Krach, Michał Więcek, J. Mroczek, Wawrzyn Łapiński, Tadeusz Warczewski, Tomasz Wójcik, Edmund Suchodolski, Józef Rogalski, Franciszek Lenke, Jan Krawiec, Herman Gorlitz, Józef Cyran, Stefan Jaworski, Stanisław Kuczeń, Jan Stupek, Stanisław Przewor, Wacław Skrobacz.

Starsi wachmistrze: B. Dulisz, St. Molecki, Antoni Grętowiec, Tomasz Grzecznowski

Starsi ogniomistrze: Franciszek Pupel, Jan Polak, Jan Baziuk, Jan Drolński.

Starsi majstrzy wojskowi: Wacław Zólnowski, Antoni Wróblewski, Antoni Bajorek.

Sierżanci: Fr. Domański, Jan Nosal, Wacław Wolniewicz, Konrad Pojdzński, Władysław Salata, M. Abycht, Ludwik Szymczak, Józef Zaból, Kazimierz Łodziewski, Antoni Skrzyplniak, Stefan Malach, Józef Żeczwicki, Zygmunt Dąbrowski, Stanisław Longe, Andrzej Bułat, Jerzy Krassuski, Roman Stojohol, Józef Tadra, Antoni Bartoszewicz, Eugeniusz Stefanów, Adam Stec, Stefan Wnorowski, Kazimierz Tynebrom, Józef Bryksi, Jagielowicz, Karol Szostek, Szczepan Pluciński, Jan Babula, Jan Borowiec, Stefan Przybylak, Aleksander Mazurek, Marian Królikowski, Ciupek, Wł. Rudy.

Wachmistrze: J. Kowal, Antoni Gawrylewicz, Julian Witkowski, Józef Milewski, Jan Klepacz, Feliks Pachurka, Wł. Chruśliński, Zawisłański, Wyrostkiewicz.

Ogniomistrze: Wł. Sliwiński, Roman Frankiewicz, Fr. Zapłon, Jan Braciszewski, Jan Badacz, Ziolek, Jan Góraleczyk, Józef Dybak, Alojzy Chudyba.

Majstrzy wojskowi: Jan Tomkowiak, Fr. Sobala, J. Kossowski, Bosman Józef Biały.

Plutonowi: St. Wręga, W. Smiglak, St. Repeć, Piotr Felczak, Michał Helnikiewicz, Leon Nowak, Zygmunt Prokopowski, Jan Janiczek, Antoni Wójcik, Ignacy Łuczak, Józef Majdan, Szymon Dworak, Stefan Wąsik, Jan Tila, St. Waszak, Zimnoch, Stefan Trupałka, Józef Dercz, K. Gratlewski, Stanisław Czereśniak, Alb. Matusik, St. Myciek, Piotr Nowak, A. Lenkiewicz, M. Geleta, Józef Zieliński, St. Mościpan, Tolimir Dąbrowski, St. Szymański, W. Szewczyk, Augustyn Mikołajczyk, Ant. Kępa, Ignacy Hołowacz, Zaluska, St. Szymanko, Wł. Bredin, Józef Demczuk, Antoni Szczepan, Zygmunt Sidorczuk, Władysław Lokietek, N. Tarasiuk, Stanisław Góral, Benedykt Szwonka, J. Zieniewicz, Z. Wolański, Daszkiewicz, Stanisław Wydra, St. Beška, St. Pachciarek, Józef Tolloczko, Wojciech Wolski, Leopold Matuszewski, Mikołaj Moryc, M. Musiał, Jan Karolewicz, Jaszczółt.

Młodszy majster wojskowy Antoni Pęsko.

Kaprale: Władysław Respekta, Michał Maj, Stanisław Bierniada, Zygmunt Jedrys, Paweł Górecki, Jan Hejne, Jan Krawczyk, St. Konowalczyk, Eugeniusz Barczyk, Al. Wiśniewski, Piotr Popiolek, Tadeusz Borehart, St. Prokopowicz, Edward Teclaf, Leon Pindor, Stefan Serafin, Alfons Hennert, Teofil Rogala, Zippel, Henryk Kolczyński, Baranowski, St. Guliński, Ludwik Łapek, Karol Tumanowski, Jaszczewicz, St. Połec, Józef Misiak, Pokorowski, Dobkowiec, Wł. Nalepa, Stanisław Piechowiak, Wł. Mazurek, Ludwik Bieszczad, Sojski, Zdzisław Lotek, Jan Matulewicz, Leon Obryga, Cibor, Fr. Dąbrowski, Ignacy Jabłoński, Kuriata, Władysław Niemirow, Krasiński, Wójcik, Kwinto, Bazyli Melmerczuk, Frydrych.

Starsi strzelcy: Bałosz, Dojwa, Tadeusz Witkowski.

Strzelcy: Subotkowski, Wojtynek.

Elw Józef Kisielewicz.

Panowie: Mieczysław Kotylak, Kazimierz Wite, Jan Jankowiak, Henryk Zakrzewski, Józio Węgrzynek, Józef Czapiński, Marian Sagucki, Szafer, Jan Marciniak, Stanisław Kukielka, Leopold Kobylański, Antoni Różycki.

Sekcja rozrywek umysłowych.

JEDNEGO ZADANIA:

Nadeszło osób osiem.

NAGRODY OTRZYMUJĄ:

- 1) Plutonowy Stanisław Repeć.
- 2) M. Musiał.



ZNAJOMOŚĆ Z OGŁOSZENIA

On:
— Zupełnie inaczej
sobie panią wyobra-
żałem...
Ona:
— Pewnie, żem sta-
ra i brzydka?
On:
— O, nie, wprost
przeciwnie!...

— O, pani, przysięgam, że jeśli pani wybierze mego rywala, to zabiję jego, po tym panią, a po tym sam sobie życie odbiorę.

— Jeśli by to panu nie sprawiło różnicy i nie zależy panu na tym porządku, to wołałabym odwrotnie.

Panna:

— Proszę pana o gotowy ślubny welon.

Subiekt:

— Służę pani, oto jest welon w najlepszym gatunku. Szanowna pani może go kilka razy użyć.

Ryszard Strauss poznał pewną damę z towarzystwa, która rozprawiała wiele o śpiewie, nie mając o nim najmniejszego pojęcia.

Pewnego dnia spotkała ona Straussa i pełna radości opowiedziała mu, że dała koncert i zarobiła na nim 1000 marek.

— To mnie bardzo cieszy — powiedział na to słynny kompozytor — będzie pani przynajmniej miała się teraz za co uczyć śpiewu.

Maciej leży na śmiertelnym łożu.

— Marysiu, daj mi kieliszek wina, bo mi jakoś nie-dobrze — mówi do żony.

— Teraz się nie pije, tylko się umirom.

Pan Karol, znany „goguś”, spotkawszy raz na dancin-gu jakąś piękną i sympatyczną mężatkę, obcsowo przypu-szcza do niej szturm i mówi:

— Łaskawa pani... jakże pani bosko tańczy... Pani mąż nie jest dla pani. Czy to wogóle nie zastanawiając, że najgłupszy i najmniej sympatyczny mężczyźni mają naj-piękniejsze kobiety?

— O, wie pan co, że dla pana nadawałaby się naj-le-piej królowa piękności.

W restauracji jakiś gość, niezadowolony z podanych pasztecików, robi wyrzuty gospodarzowi. Na to oburzony restaurator mówi:

— Pierwszy raz zdarza mi się coś podobnego. Proszę pana, ja piekłem paszteciki kiedy pana jeszcze na świe-cie nie było.

— No, tak — odpowiada gość — ale dlaczego je pan dopiero teraz sprzedaje?

Starszy pan podczas rozmowy z przygodnym znajo-mym w wagonie kolejowym żali się na złe sprawowanie swych synów. Potym pyta:

— A pan łaskawy ma dzieci?

— Tak, mam jednego syna.

— Czy pali?

— Jeszcze nigdy nie miał papierosa w ustach.

— Czy pije, gra w karty, chodzi po kawiarniach, mo-że późno wraca do domu?

— Nie.

— A może zadaje się z kobietami?

— Ani myśli o tym.

— No, to rzeczywiście pański syn jest wzorowym chłopcem. A w jakim jest wieku?

— Ma dwa miesiące i cztery dni.

— Mam tyle trosk z powodu długów, że nie mogę po nocach sypiać.

— I jak możesz wytrzymać?

— Sypiam w dzień.

— Proszę o białe róże.

— Proszę bardzo. Tu są prześliczne. Napewno się żo-na pana dobrodzieja nimi bardzo ucieszy.

— Spodziewam się. Właśnie idę na jej pogrzeb.

Nauczyciel do ucznicy, ważącej przeszło 100 kilogra-mów:

— Proszę skrzypce ułożyć pod podbródkiem.

— Pod którym, panie profesorze?



Kapitan okrętu:
— Dlaczego pan się
stałe przebiera na noc
za kobietę?

Pasażer:
— Na wszelki wy-
padek! W razie kata-
strofy ratuje się prz-
czlić przede wszyst-
kim kobiety i dzieci.

WYDAWCA: WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO - OSWIATOWY

Redaktor naczelny: Jerzy Cieplewski, kapitan

Sekretarz redakcji: N. W. Witaczyński, chorąży

Zastępca naczelnego redaktora: Wacław Szmagier

Kierownik działu KOP: sierżant Romuald Mackiewicz

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Nowy-Świat 23-25. Telefony: Redakcji 231-72, Administracji 522-82. Konto PKO 22.144
Przedpłata: Miesięcznie 1.50 zł. — Rocznie 17 zł. — Egzemplarz pojedynczy 50 groszy. Zagranicą rocznie 40 zł. — W Ameryce 5 dolarów. — Prenumerata „Wiaruska”: rocznie 5 złotych, półrocznie 3 złote, kwartalnie 1 złoty 20 groszy, miesięcznie 50 groszy.

Oplata pocztowa uiszczona gotówką. — Za zmianę adresu dopłata 25 groszy.

Ceny ogłoszeń: 1 strona czarno drukowana 500 złotych; jeden milimetr jednoszpaltowy względnie jego miejsce przy układzie dwuszpaltowym 1.—; trzyszpaltowym 1.065. Cena 1 strony dwukolorowej, względnie 1 strony opisowej 750 złotych; jeden milimetr jednoszpaltowy, względnie jego miejsce przy układzie dwuszpaltowym 1.50, trzyszpaltowym 1.—

Rękopisów, zdjęć i rysunków, nadesłanych do Redakcji, nie zwraca się.

Drukarnia Naukowa, Warszawa, Stare Miasto 11. Tel. 509-17.

Klische Zakł. Fotochemigraf. „Zorza”, Warszawa. Tel. 520-37.